ISSN 1508-8820

WTOREK, 31 MARCA 2026 r. cena 6 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXVII

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508 – 8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 13 (1323)

XXI Ekowystawa
Dom i Ogród Przyjazne Środowisku
· budownictwo · ogród · systemy grzewcze · wnętrza
Miejsce: Pietrowice Wielkie (woj. śląskie)
WYSTAWCO!
Zgłoś swój udział w targach!
OSTATNIA SZANSA
Rezerwacja stoisk tylko do 10 kwietnia!
9-10 MAJA 2026
ORGANIZATOR: Gmina Pietrowice Wielkie
WSPÓŁORGANIZATOR: Wydawnictwo Nowiny nowiny.pl
Przyjazne Środowisku EKO wystawa DOM I OGRÓD
Strona 8 – 9

Wodzisław Śląski:

RADNI MUSZĄ ZWRÓCIĆ CZĘŚĆ SWOICH DIET.



Łukasz Chrząszcz
429,46 zł



Mirosław Krzysztof Nowak 2 944,49 zł



Izabela Grela
2 190,25 zł



Mirosław Szyszka
6 176,29 zł



Barbara Połednik
1 986,25 zł



Alan Szatyło
1 789,03 zł



Lidia Ptak
665,67 zł



Marian Drosio
429,46 zł

W urzędzie źle naliczano nieobecności

Czytaj więcej na stronie 3

Złe naliczanie diet za udział w sesjach i komisjach spowodowało, że radni dwóch kadencji zostali zobligowani do zwrotu pieniędzy z pobranych diet. Łącznie budżet miasta stracił na tym ponad 44,5 tys. zł. 22 radnych ma do zwrotu od 200 do ponad 6 000 zł.



Ruszają odprawy dla górników. 600 osób chce odejść z PGG

Strona 4



Szef Kancelarii Prezydenta RP – Zbigniew Bogucki odwiedził Wodzisław

Strona 15



Spod ich skrzydeł wyszło prawie 100 wiolonczelistek i wiolonczelistów wodzisławskiej szkoły muzycznej

Na zdjęciu Bernadeta Orlik oraz Maria Osmańczyk-Fuchs

Strona 18-19



W Gołkowicach wiedzą sporo o straży. Wzięli udział w turnieju

Strona 10

REKLAMA



eprasa.pl 1b720e4f46

Na wstępie



Szymon Kamczyk
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

O hałdach i dietach

W tym numerze piszemy m.in. o posiedzeniu sejmowej komisji ds. ochrony środowiska, w której udział brali samorządowcy z trzech miast, na terenie których znajdują się hałdy oraz starostwa powiatowego. Była to okazja, aby na polu centralnym opowiedzieć o problemach, z jakimi borykają się mieszkańcy sąsiadujący z hałdami oraz jak bardzo obecność zapożarowanych hałd wpływa na zdrowie. Samorządowcy przytoczyli odpowiednie argumenty, a z drugiej strony o konieczności utrzymania hałd oraz ich rekultywacji opowiedzieli przedstawiciele spółek PGG oraz SRK. Czy temat padnie na podatny grunt i pójdą za tym zmiany legislacyjne, nakładające dodatkowe wymogi środowiskowe? Tego na razie się nie dowiemy, ale dobrze, że chociaż posłanka Lenartowicz wywiązała się z obietnicy złożonej na sesji rady powiatu.

Kolejny temat, który opisujemy na naszych łamach, to zwrot części diet przez radnych. Im więcej radny miał nieobecności, tym więcej musi zwrócić. Oczywiście nie wnikam w powody nieobecności, bo wiem, że niektórzy radni borykali się z problemami zdrowotnymi, co miało duży wpływ na ich absencję. Faktem jest, że przez błąd obliczeń, kasa miasta uszczupliła się o ponad 44 tys. zł. Dodam tylko, że miasto bardzo transparentnie i szczegółowo odpowiedziało na moje pytania w tej sprawie. Sprawa zwrotów jest moim zdaniem nietypowa i pokazuje, jak ludzki błąd może wpłynąć na wiele osób oraz wydatki budżetowe.

Zapraszam do lektury!

IC Chopin wróci do Wodzisławia

ale po wydłużeniu peronu. Jest zapowiedź ministerstwa

Według informacji przekazanych m.in. przez prezydenta Wodzisławia Śląskiego Mieczysława Kiecę oraz posła Michała Wosia, Ministerstwo Infrastruktury zapowiedziało powrót postoju pociągu IC „Chopin” w Wodzisławia Śląskiego, ale po inwestycji w wydłużenie peronu 2.



Na powrót pociągu IC Chopin przyjdzie nam jeszcze poczekać, bo prace związane z wydłużeniem peronu mają rozpocząć się dopiero we wrześniu.

Jak poinformował wodzisławski magistrat, jest szansa na powrót „Chopina” do Wodzisławia Śląskiego. Z pociągu korzystali mieszkańcy miasta i powiatu przede wszystkim w dojeździe do Warszawy.

Przypomnijmy, że w sprawie interweniowali m.in. samorządowcy z regionu, w tym prezydent Wodzisławia Śląskiego Mieczysław Kieca oraz poseł Michał Woś. W tej sprawie swoje pisma wystosowali również poseł Roman Fritz oraz Towarzystwo Entuzjastów Kolei, od lat zabiegające o modernizację wodzisławskiej stacji kolejowej, a w zeszłym roku mocno interweniujące właśnie w sprawie przywrócenia postoju „Chopina” w Wodzisławiu Śląskim. Minister Infrastruktury w bardzo zbliżonej odpowiedzi do polityków zapowiedział zmiany.

Wróci po remoncie peronu

„Ministerstwo dokłada wszelkich starań, aby oferta dla pasażerów była coraz korzystniejsza. Należy jednak pamiętać, że istotną kwestią jest uwzględnienie ograniczeń eksploatacyjnych. Na wniosek Ministerstwa spółka PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. (dalej PKP PLK) dokonała przesunięcia tzw. wskaźnika W-4 na stacji poza peron – o długość lokomotywy. Pomimo przesunięcia tego wskaźnika, w przypadku pociągu IC Chopin w Wodzisławiu Śląskim istnieją nadal czynniki, które stwarzają zagrożenia dla bezpieczeństwa podróżnych i podnoszą ryzyko uszkodzenia ciała lub śmierci pasażera, takie jak:

- zatrzymanie pociągu w nocy – ze względu na ograniczoną widoczność zatrzymanie poza peronem jest szczególnie niebezpieczne,
- poza krawędź peronu z uwzględnieniem przesunięcia wskaźnika W-4, wystawałoby 35 metrów pociągu,
- IC Chopin nie jest objęty obowiązkową rezerwacją miejsc, więc osoby bez miejscówek, wsiadające do 3 ostatnich wagonów mogą próbować wysiadać poza peronem.

Zatrzymanie IC Chopin będzie zatem możliwe bez wydłużenia krawędzi peronowej na stacji. W tym celu Ministerstwo podjęło rozmowy z PKP PLK w zakresie przedłużenia peronu drugiego o 120m. Planowany termin realizacji tych prac to wrzesień 2026 r., a planowany termin udostępnienia wydłużonej krawędzi peronu to grudzień 2026 r.” – czytamy w odpowiedzi podsekretarza w Ministerstwie Infrastruktury Piotra Malepszaka na interpelację posła Wosia.

Tym samym zarysowała się w tym miejscu zapowiedź inwestycji na dworcu w Wodzisławiu Śląskim.

Alternatywy dla podróżnych

„Dodać należy, że w Wodzisławiu Śląskim zatrzymuje się 5 par pociągów międzynarodowych, w tym poc. bezpośredni do Pragi IC „Silesia” czy bezpośredni do Wiednia IC „Moravia”, których zestawienia zapewniają bezpieczne wsiadanie i wysiadanie podróżnych. Kursują również pociągi regionalne, umożliwiające przejazd do najbliższej stacji zatrzymania innych pociągów dalekobieżnych i zrealizowanie podróży z przesiadką. Pasażerowie podróżujący pociągiem IC Chopin do Wodzisławia Śląskiego mogą korzystać z przesiadek na stacjach Katowice, Chałupki lub Rybnik.” – czytamy dalej w odpowiedzi na interpelację, co jednak dla pasażerów korzystających z kolei jest oczywistą oczywistością.

Miasto potwierdza

Pozytywnie do zapowiedzi ministerstwa podeszło także miasto. – Jednocześnie Ministerstwo poinformowało o konkretnych działaniach zmierzających do rozwiązania tej sytuacji. PKP Polskie Linie Kolejowe planują wydłużenie peronu nr 2. Rozpoczęcie prac przewidziano na wrzesień 2026 r., natomiast zakończenie – wraz z udostępnieniem krawędzi peronowej o długości 400 metrów – na grudzień 2026 r. Jak wskazano, po realizacji inwestycji nie będzie już przeszkód technicznych do bezpiecznego zatrzymywania długich składów, co powinno otworzyć drogę do wprowadzenia postoju pociągu IC „Chopin” w Wodzisławiu Śląskim – przekazuje Klaudia Bartkowiak, rzecznik prasowa Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego.

Szymon Kamczyk

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Gorzyce

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)
informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Gorzycach przy ul. Kościelnej 15, wywieszono w dniu 31.03.2026 r. na okres 21 dni, wykaz obejmujący nieruchomości będące mieniem komunalnym Gminy Gorzyce przeznaczone do oddania w użyczenie.
Z wykazem można się również zapoznać na stronie internetowej gminy: **www.gorzyce.pl** oraz **bip.gorzyce.pl**.

REKLAMA



eprasa.pl 1b720e4f46

Radni muszą zwrócić część diet przez błąd urzędnika. Rekordzista ponad 6 tys. zł

WODZISŁAW ŚL. Złe naliczanie diet za udział w sesjach i komisjach spowodowało, że radni dwóch kadencji zostali zobligowani do zwrotu pieniędzy z pobranych diet. Łącznie budżet miasta stracił na tym ponad 44,5 tys. zł.

Ta sprawa ma swój początek 1 lipca 2022 roku, kiedy w życie weszła uchwalona 22 czerwca 2022 r. uchwała rady, dotycząca wysokości i zasad przyznawania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych. Wtedy też rozpoczęło się złe naliczanie potrąceń z diet, związanych z nieobecnościami. W wodzisławskim magistracie zapytaliśmy, co było powodem takiego błędu, czy wyciągnięte zostały konsekwencje służbowe, ile pieniędzy radni muszą zwrócić oraz jakie są kwoty zwrotu dla poszczególnych radnych.

Złe kwoty potrąceń za nieobecność

– Powodem konieczności zwrotu środków przez radnych jest niewłaściwa interpretacja przez pracowników obsługujących Radę Miejską zapisów dotyczących potrąceń diet radnym za nieobecności na komisjach i sesjach Rady Miejskiej – przekazuje Klaudia Bartkowiak, rzecznik prasowa Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego. – Zgodnie z obowiązującą uchwałą ws. zasad przyznawania i wysokości diet dla radnych (uchwała Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego nr XLVI/476/22 z dnia 22 czerwca 2022 r. w sprawie zasad przyznawania i wysokości diet dla radnych oraz zwrotu kosztów podróży służbowych) za nieobecność na sesji potrącana powinna być kwota w wysokości 30 proc., za nieobecność na komisji – 15 proc., zaś za nieobecność na trzeciej i następnej komisji – 5 proc. podstawy – dodaje rzeczniczka.

Zgodnie z wyjaśnieniami urzędu, podstawę ustalania diet stanowi kwota bazowa pomnożona przez maksymalny dopuszczany przepisami mnożnik 2,4 (na podstawie ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 r. i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 2021 r. w sprawie maksymalnej wysokości diet przysługujących radnemu gminy). Podstawą, od której należało dokonywać potrąceń, jest kwota wyliczona w następujący sposób: Podstawa potrąceń = kwota bazowa (ustalana dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe corocznie w ustawie budżetowej) x 2,4 x 75%.



Radni, którzy zaliczyli nieobecność na komisjach i sesjach muszą oddać pieniądze. Zwrotu nie muszą dokonywać ci, którzy zawsze byli na posiedzeniach.

– Tymczasem począwszy od dnia obowiązywania uchwały, tj. 1 lipca 2022 r. w sposób nieprawidłowy przyjęto, iż podstawą dokonywania potrąceń jest kwota bazowa obowiązująca w danym roku kalendarzowym. Na skutek niewłaściwej interpretacji dokonywano potrąceń w wysokości niższej niż wynikało to z zapisów uchwały, co skutkowało przekazaniem środków w łącznej kwocie wyższej o 44 592,94 zł – wylicza Klaudia Bartkowiak.

Od 217 do 6176 zł

Jak się dowiedzieliśmy, sprawa nie dotyczy wszystkich radnych, a tylko tych, którzy byli nieobecni na posiedzeniu danej komisji lub sesji. Jest to w sumie 22 radnych dwóch kadencji, z tego 7 radnych, którzy nie sprawują już mandatu i 15 radnych zasiadających obecnie w Radzie. Średnio na radnego wypada więc nieco ponad 2 tys. zł, jednak kwoty zwrotów są bardziej zróżnicowane. To od 217 zł w przypadku jednego z byłych radnych do ponad 6 tys. zł w przypadku pełniącego obecnie mandat Mirosława Szyszki. Można stwierdzić, że im radny wykazał się większą obecnością na posiedzeniach, tym mniej pieniędzy ma do zwrotu. Jest to również zależne od funkcji radnego, bo pełnione funkcje także wpływają na wysokość diety.

Zgodnie z procedurami o sytuacji miasto od razu poinformowało Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych. Kierownictwo magistratu wyciągnęło także konsekwencje służbowe w stosunku do kierownik Referatu Obsługi Rady Miasta, stosując degradację na niższe stanowisko w innym dziale.

Prezentujemy w tym artykule tabelę z kwotami, jakie za poszczególne lata mają do zwrotu radni. W przypadku radnych nie pełniących już mandatu, dane osobowe zostały zanonimizowane.

Szymon Kamczyk

	2022	2023	2024	2025	2026	suma
Były radny 1	0	429,46	0	0	0	**429,46**
Były radny 2	751,57	3 059,9	644,19	0	0	**4 455,66**
Grzybacz Stefan	214,73	0	644,19	0	0	**858,92**
Kapciak Roman	0	429,46	214,73	0	0	**644,19**
Szymaniec Józef	429,46	0	429,46	0	0	**858,92**
Były radny 3	214,73	1 288,38	0	0	0	**1 503,11**
Były radny 4	214,73	1 288,38	3 220,95	0	0	**4 724,06**
Były radny 5	0	214,73	0	0	0	**214,73**
Były radny 6	0	214,73	858,92	0	0	**1 073,65**
Chrząszcz Łukasz	0	214,73	214,73	0	0	**429,46**
Nowak Mirosław	0	0	858,92	2 085,57	0	**2 944,49**
Drosio Marian	0	0	429,46	0	0	**429,46**
Szatyło Alan	0	0	429,46	1 127,34	232,23	**1 789,03**
Połednik Barbara	0	0	858,92	1 127,33	0	**1 986,25**
Ptak Lidia	0	0	214,73	450,94	0	**665,67**
Kurzawa Janusz	0	0	4 240,92	450,93	0	**4 691,85**
Szyszka Mirosław	0	0	3 006,22	2 705,61	464,46	**6 176,29**
Były radny 7	0	0	429,46	1 747,37	0	**2 176,83**
Elsner Jakub	0	0	214,73	450,93	0	**665,66**
Grela Izabela	0	0	1 288,38	901,87	0	**2 190,25**
Piotrowska Anna	0	0	1 288,38	2 818,35	225,47	**4332,2**
Zöllner-Solowska Katarzyna	0	0	0	1 352,8	0	**1 352,8**
	1 825,22	**7 139,77**	**19 486,75**	**15 219,04**	**922,16**	**44 592,94**

ŻYCZENIA

Niech Święta Wielkiej Nocy
przyniosą nam pokój na świecie i odrodzenie
naszych serc, a także będą okazją do przeżycia
wspaniałych chwil w gronie rodzinnym.
A wiosenny wiatr przywieje same radosne Nowiny!

życzy Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.



nowiny RACIBORSKIE nowiny WODZISŁAWSKIE nowiny ŻORSKIE nowiny JASTRZĘBSKIE nowiny RYBNICKIE nowiny.pl JastrzebieOnline.pl eŻORY HistoriON Agro NOWINY nowiny.pl ROWERON DRUKARNIA NOWINY

eprasa.pl 1b720e4f46

Ruszają odprawy dla górników. Blisko 600 osób zgłosiło chęć odejścia z PGG

REGION Polska Grupa Górnicza wchodzi w kolejny etap transformacji. W miniony czwartek (19.03.) Spółka podpisała umowę z Ministerstwem Energii, dzięki czemu finalizuje formalności umożliwiające pracownikom skorzystanie z osłon socjalnych. Jednorazowe odprawy pieniężne (JOP) mają wesprzeć pracowników decydujących się na odejście z branży.

Umowa podpisana

Zgodnie z zawartym porozumieniem Polska Grupa Górnicza otrzymała dotację budżetową przeznaczoną na finansowanie świadczeń osłonowych. Jak podkreśla podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Marian Zmarzły, to istotny element łagodzenia skutków przemian zachodzących w sektorze górniczym.

– Przyznana dotacja umożliwia uruchomienie Jednorazowych Odpraw Pieniężnych i stanowi ważne wsparcie dla pracowników, którzy planują zmianę profilu zawodowego. To element działań towarzyszących procesowi transformacji sektora górniczego – zaznaczył wiceszef resortu.

Duże zainteresowanie programem

Z danych PGG wynika, że chęć skorzystania z jednorazowych odpraw zgłosiło już blisko 600 pracowników. Wypłaty świadczeń mają rozpocząć się w kwietniu.

Równolegle spółka kontynuuje przyjmowanie wniosków od osób zainteresowanych różnymi formami świadczeń. Dokumenty można składać zarówno w punktach konsultacyjnych działających przy kopalniach i zakładach, jak i w działach spraw pracowniczych. Formularze dostępne są także w Portalu Pracownika PGG.

Nowe przepisy – nowe możliwości

Uruchomienie programu osłonowego jest możliwe dzięki nowelizacji ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, która weszła w życie 1 stycznia 2026 roku. Zmiany w przepisach znacząco rozszerzyły katalog dostępnych świadczeń.

Górnicy zatrudnieni pod ziemią mogą skorzystać z pięcioletnich urlopów górniczych, natomiast pracownicy przeróbki mechanicznej węgla – z czteroletnich urlopów przeróbkarskich. W obu przypadkach przysługuje 80 proc. wynagrodzenia, bez obowiązku świadczenia pracy.

Alternatywą dla części zatrudnionych jest jednorazowa odprawa pieniężna w wysokości 170 tys. zł netto. Warunkiem jej otrzymania jest co najmniej trzyletni staż pracy w przedsiębiorstwie objętym ustawą oraz nie więcej niż 12 miesięcy do uzyskania uprawnień emerytalnych. **źr. PGG, o. sqx**



FOTO: PGG

Wprowadzone rozwiązania mają umożliwić bardziej elastyczne i – jak podkreślają przedstawiciele rządu oraz spółki – mniej dotkliwe społecznie przechodzenie przez proces restrukturyzacji górnictwa.

PGG S.A. zachęca pracowników do kontaktu oraz korzystania z dostępnego wsparcia informacyjnego i konsultacyjnego.

Numery kontaktowe w kopalniach i zakładach

- PGG KWK Chwałowice 32 739 36 53
- KWK Jankowice 32 739 26 57
- KWK Marcel 32 729 26 53
- KWK Rydułtowy 32 729 46 10
- KWK Halemba 32 718 36 53
- KWK Bielszowice 32 717 37 99
- KWK Piast 32 717 75 33
- KWK Ziemowit 32 716 76 44
- KWK Staszic-Wujek 32 605 56 26, 32 605 56 69
- KWK Sośnica 32 717 86 24
- KWK Bolesław Śmiały 32 717 56 82
- KWK Mysłowice-Wesoła 32 317 53 97
- ZGRI 32 717 04 20
- ZIT 32 716 66 10
- ZRP 32 717 03 21
- EC 32 739 86 10
- Centrala PGG 32 757 26 13

Tragedia w kopalni Jankowice. W wypadku zginął górnik

REGION 42-letni górnik zmarł w wyniku wypadku. Do tragedii doszło we wtorek po południu, w czasie prac prowadzonych 700 m pod ziemią.

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło we wtorek (24.03.) około 18:00 w kopalni KWK ROW Ruch Jankowice należącej do Polskiej Grupy Górniczej. - Zdarzenie miało miejsce w trakcie prac związanych z przeładunkiem sekcji na głębokości 700 m pod ziemią. Mężczyzna pracował od 2019 roku w oddziale zbrojeniowo-likwidacyjno-regeneracyjnym - informuje rzecznik Spółki, Ewa Grudniok.

Mężczyzna został przewieziony do szpitala w Rybniku. Niestety, obrażenia okazały się zbyt poważne, poszkodowany zmarł. - Rodzinie i Bliskim zmarłego przekazujemy wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w tych trudnych dniach - przekazuje Spółka.



Zdarzenie miało miejsce na głębokości 700 m pod ziemią

To pierwszy śmiertelny wypadek w kopalniach PGG w tym roku. W 2025 doszło do jednego wypadku śmiertelnego i jednego ciężkiego. **(sqx)**

OGŁOSZENIE

WÓJT GMINY MSZANA

działając na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Mszana oraz na stronie internetowej **www.mszana.ug.gov.pl** w zakładce **Gospodarka/Nieruchomości/Wykaz nieruchomości** od dnia 31.03.2026 r. na okres 21 dni wywieszone zostają wykazy nieruchomości w sprawie:

1. oddania w najem na czas oznaczony do lat 3 części nieruchomości zlokalizowanej w obrębie ewidencyjnym Mszana w rejonie ul. Górniczej oznaczonej geodezyjnie nr działki 4409 o pow. 1,1049 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GL1W/000080757/6 na rzecz dotychczasowego najemcy z przeznaczeniem na prowadzenie działalności związanej z produkcją i składowaniem wyrobów betonowych.
2. przeznaczenia do sprzedaży w trybie przetargu ustnego nieograniczonego części nieruchomości gruntowej położonej w obrębie ewidencyjnym Mszana w rejonie ul. Górniczej oznaczonej geodezyjnie nr działek 4370 o pow. 0,0684 ha, nr 4337 o pow. 0,2373 ha i 4346 o pow. 0,9414 ha dla której Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr GL1W/000080757/6.

OGŁOSZENIE



eprasa.pl 1b720e4f46

O problemach z hałdami dyskutowali na sejmowej komisji

POWIAT Przedstawiciele miast Pszów, Rydułtowy i Radlin oraz powiatu na zaproszenie posłanki Gabrieli Lenartowicz wzięli udział w posiedzeniu sejmowej komisji ds. ochrony środowiska. Tematem podczas czwartkowego (26.03) spotkania były hałdy oraz ich oddziaływanie na życie mieszkańców.

Samorządowcy z powiatu wodzisławskiego pojechali do Warszawy, aby wziąć czynny udział w sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, która miała dotyczyć problemu hałd w naszym regionie. Samorządowcy wskazywali problemy i zagrożenia, z jakimi na co dzień borykają się mieszkańcy Pszowa, Radlina i Rydułtów.

– Nasza obecność pozwoliła na bezpośrednie przedstawienie problemów, z jakimi na co dzień mierzymy się w naszych gminach górniczych. Istotnym elementem posiedzenia były nasze wystąpienia oraz przedstawicieli Polskiej Grupy Górniczej i Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Przedstawiliśmy aktualną sytuację oraz skalę zagrożeń wynikających m.in. z procesów likwidacji zapożarowania hałd. Zjawisko to ma bezpośredni wpływ na jakość powietrza, stan środowiska oraz zdrowie mieszkańców. W trakcie komisji odbyła się szeroka dyskusja z udziałem przedstawicieli administracji rządowej, w tym reprezentantów Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Ministerstwa Aktywów Państwowych, Ministerstwa Zdrowia oraz Biura Rzecznika Praw Obywatelskich. Rozmowy koncentrowały się na konieczności doprecyzowania przepisów, poprawy nadzoru nad zwałowiskami oraz wypracowania skutecznych mechanizmów reagowania na zagrożenia – przekazuje Marcin Połomski, burmistrz Rydułtów.

Gminy mówią jednym głosem

W podobnym tonie wypowiada się burmistrz Pszowa Piotr Kowol, zaznaczając konieczność przekazania informacji o hałdach na szerszym forum.

Każde przedstawienie problemów naszych miast w szerszym gronie ma sens, ponieważ zwiększa szansę na zauważenie wspólnego stanowiska. Musimy jasno podkreślać, że nie jest to wyłącznie kwestia lokalna, ale przede wszystkim realne zagrożenie dla zdrowia mieszkańców i problem wpływający na funkcjonowanie całych miast. Skala tego zjawiska wykracza poza kompetencje samorządu – nie jesteśmy właścicielami hałd, dlatego konieczne jest kierowanie sprawy do organów mających wpływ na przepisy i zarządzanie tego typu obiektami. Brak działań na tym poziomie oznacza pozostawienie mieszkańców bez skutecznej ochrony. Posiedzenia i debaty są istotnym narzędziem budowania świadomości oraz wywierania presji, aby problem hałd został potraktowany jako pilne zagrożenie zdrowotne wymagające systemowych rozwiązań – mówi Piotr Kowol, burmistrz Pszowa, podkreślając także zaangażowanie parlamentarzystów. – Gabriela Lenartowicz, która przewodniczyła sejmowej komisji, zadeklarowała zaangażowanie i dalsze procedowanie tego tematu, a w posiedzeniu uczestniczył również poseł Krzysztof Gadowski, który mimo że nie jest członkiem komisji, aktywnie interesuje się problemami mieszkańców regionu. To pokazuje, że sprawa nie jest marginalizowana i istnieje realna wola jej rozwiązania – podsumowuje burmistrz.



FOTO: FACEBOOK.COM/POLOMSKIMARCIN

Arkadiusz Skowron, Marcin Połomski, Piotr Kowol i poseł Krzysztof Gadowski podczas posiedzenia komisji

Wskazanie konkretnych problemów

W komisji udział wziął także wiceburmistrz Radlina Marcin Król, który w swoim wystąpieniu kilka najważniejszych dla mieszkańców kwestii:

– brak postępowań środowiskowych: obecne luki prawne pozwalają na wydawanie zgód na eksploatację bez rygorystycznych ocen wpływu na środowisko.

– postulat, aby wszelka działalność rekultywacyjna odbywała się wyłącznie w granicach zakładu górniczego aby mieszkańcy nie odczuwali skutków tych prac w swoim codziennym życiu.

– Naszym celem są konkretne zmiany legislacyjne, które realnie ochronią zdrowie mieszkańców Radlina i stan naszego środowiska – wyjaśnia Marcin Król. W spotkaniu udział wziął również członek zarządu powiatu wodzisławskiego Arkadiusz Skowron, który przedstawił problem z punktu widzenia starostwa powiatowego, które jest zobligowane do wydawania decyzji.

– Wyraźnie wybrzmiało, że problem hałd nie jest wyłącznie kwestią środowiskową, ale również społeczną i zdrowotną, wymagającą skoordynowanych działań na poziomie rządowym i samorządowym. Podkreślaliśmy potrzebę realnego wsparcia dla gmin górniczych, które ponoszą bezpośrednie konsekwencje wieloletniej działalności przemysłowej. Dziękuję paru posłom, którzy pozostali na obradach do końca, wsłuchując się w głos przedstawicieli regionów dotkniętych problemem. Dziękuję również poseł Gabrieli Lenartowicz za inicjatywę oraz sprawne przeprowadzenie posiedzenia. Mam nadzieję, że dzisiejsza komisja stanowi ważny krok w kierunku systemowego rozwiązania problemów związanych z terenami górniczymi i pogórniczymi. Kluczowe będzie teraz przełożenie tej dyskusji na konkretne działania legislacyjne i wykonawcze, które realnie poprawią bezpieczeństwo oraz jakość życia mieszkańców – podsumowuje burmistrz Rydułtów Marcin Połomski.

(ska)

ŻYCZENIA



eprasa.pl 1b720e4f46



Województwo Śląskie

Zdrowych i pogodnych

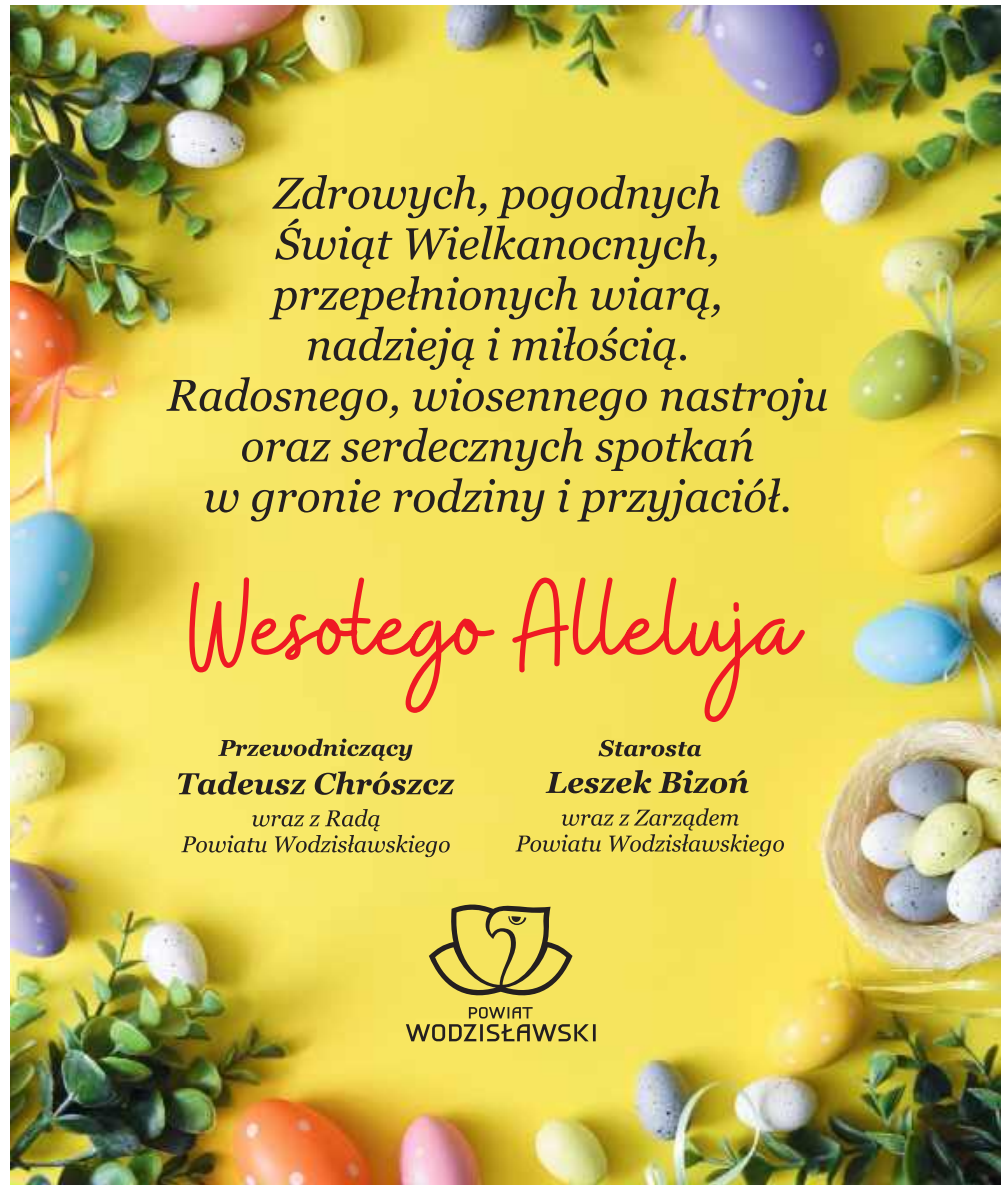
Świąt Wielkiej Nocy



pełnych miłości, spokoju
i wzajemnej życzliwości
oraz radosnego czasu spędzonego
w gronie rodziny i najbliższych

życzy

Marszałek Województwa Śląskiego
Wojciech Saługa
wraz z Zarządem Województwa Śląskiego



eprasa.pl 1b720e4f46

13 kwietnia ruszają zapisy do VI edycji

ROWERON 2026

Dla wszystkich, którzy przejechali mniej niż 5 tras w 2025 roku i dla nowych uczestników

- Przejedź minimum **5 tras w 6 miesięcy** od 5 maja do 25 października i zdobądź **unikatowy medal**
- Dajemy do wyboru **16 tras** na terenie **13 powiatów/miast:** raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor, Jastrzębia-Zdroju i Katowic
- Lubisz rywalizację? Weź udział w **specjalnych challenge'ach** z dodatkowymi nagrodami
- W tym roku jeździmy charytatywnie dla **6-letniego Stasia z Raciborza!**

REJESTRACJA STANDARDOWA: OD 13 DO 24 KWIETNIA do wyczerpania pakietów

Otrzymasz pakiet startowy i dołączysz do społeczności rowerowej!

MAMY NOWOŚCI:
• 16 zupełnie nowych tras • 13 powiatów – w tym nowe Katowice • 6 miesięcy na wyzwanie • imprezy integracyjne • unikatowe koszulki i czapeczki • mnóstwo nagród do wygrania!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

REJESTRACJA: https://app.evenea.pl/event/roweron2026

SPONSORZY GŁÓWNI

PARTNERZY

PARTNERZY

POMYSŁ I REALIZACJA

PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl 1b720e4f46

EKOWYSTAWA 2026

– doskonały produkt promocyjny dla przedsiębiorców!

Powraca kolejna XXI Ekowystawa. Dom i Ogród Przyjazne Środowisku w Gminie Pietrowice Wielkie. Przeczytajcie zaproszenie dla Przedsiębiorców od Marka Kudera – Dyrektora Działu Rozwoju Biznesu i Szefa Organizacyjnego części wystawienniczej Ekowystawy z ramienia Wydawnictwa Nowiny.



Dział Rozwoju Biznesu Wydawnictwa Nowiny: Marek Kuder, Ewa Węgrzyn, Barbara Frydryk i Mateusz Szynol są do Państwa dyspozycji i wyjaśnią jak zaprezentować firmę na XXI Ekowystawie.

Drodzy Przedsiębiorcy!

Są wydarzenia w regionie, które po prostu powinny się odbywać i w których warto brać czynny udział. Takie, które nie tylko pokazują, co nowego, ale też otwierają oczy na to, jak mądrze żyć, budować i dbać o swój kawałek świata. Ekowystawa to właśnie jedno z nich – i w maju wraca kolejna 21 już edycja dokładnie w momencie, gdy potrzeba nam więcej świadomych rozwiązań, a mniej przypadkowych decyzji.

Mam wielką przyjemność jako tegoroczny szef organizacyjny części wystawienniczej Ekowystawy z ramienia Wydawnictwa Nowiny wraz z organizatorem Gminą Pietrowice Wielkie na czele z wójtem Adamem Wajdą i całą zaangażowaną i zmotywowaną ekipą Nowin z naszym prezesem Arkadiuszem Gruchotem, zaprosić Was – przedsiębiorców, firmy i instytucje do uczestnictwa w jednym z największych ekologicznych wydarzeń targowych na południu Polski. W poprzednich edycjach co roku gościło tu 80-100 stoisk wystawienniczych i ponad 30 tys. zwiedzających. W tym roku będzie podobnie!

Przedsiębiorcy!

Warto być z nami, bo Ekowystawa to wyjątkowe miejsce, gdzie zaprezentujecie swoje produkty i usługi oraz nowoczesne technologie dla domu i ogrodu tysiącom potencjalnych klientów podczas fantastycznych dwudniowych targów i niecodziennych wydarzeń kulturalnych w Pietrowicach Wielkich. Stwórzmy razem coś pięknego dla mieszkańców i rozwoju Waszych firm!

Prezesi, dyrektorzy, kierownicy, właściciele firm!

Jeśli działacie w takich branżach jak: budownictwo, dom i ogród, ogrzewanie, wnętrza, finansowanie inwestycji (szersza lista poniżej), piszcie do nas na ekowystawa@nowiny.pl lub wypełnijcie formularz na stronie **www.nowiny.pl/ekowystawa** i rezerwujcie miejsce dla Waszych firm. Skontaktujemy się z Wami i przedstawimy warunki uczestnictwa. Stoiska czekają, a liczba miejsc jest ograniczona. **Zgłoszenia przyjmujemy tylko do 10 kwietnia!**

Dołączcie do firm, które już zarezerwowały swoje miejsce na 21. Ekowystawie. Cieszymy się, że wśród firm widzimy wielką motywację do udziału w kolejnej edycji targów – mamy już kilkadziesiąt zgłoszeń od firm z regionu, a ta liczba ciągle rośnie! To stali bywalcy Ekowystawy, ale i zupełnie nowe firmy, które widzą w tym wydarzeniu niesamowity potencjał na promocję swoich działań wśród tysięcy potencjalnych klientów i mieszkańców. Jeśli ktoś się zastanawia czy warto – polecam gorąco i gwarantuję, że wraz z Wydawnictwem Nowiny i Gminą Pietrowice Wielkie zorganizujemy ponownie nowoczesne wydarzenie na wysokim poziomie!

Drodzy mieszkańcy!

Zapraszam już dziś również wszystkich Was 9-10 maja do Gminy Pietrowice Wielkie na to świetne wydarzenie. Znajdziecie tu podczas kultowej Ekowystawy w jednym miejscu wszystkie nowe technologie, produkty, usługi i informacje o rozwiązaniach ekologicznych dla Waszego domu i ogrodu, a oprócz strefy targowej będzie to również wspaniałe wydarzenie kulturalne dla mieszkańców regionu z pokazami, koncertami gwiazd polskiej sceny muzycznej i dwudniową biesiadą.

Dla kogo jest ta impreza?

- Dla tych, co mają dom i chcą coś ulepszyć.
- Dla tych, co nie mają domu, ale planują i chcą uniknąć błędów.
- Dla tych, którzy po prostu cenią mądre rozwiązania zamiast przypadkowych wyborów.
- Dla tych, którzy lubią mieć przewagę w dyskusjach o tym, „jak to się powinno robić".
- Dla fanów dobrej muzyki

Zapraszam serdecznie. Niech będzie nas jak najwięcej! Mam nadzieję do zobaczenia na jednym z największych ekologicznych wydarzeń branżowych na południu Polski – 9 – 10 maja w Pietrowicach Wielkich!

Marek Kuder
Dyrektor Działu Rozwoju Biznesu Wydawnictwa Nowiny
Szef Organizacyjny części wystawienniczej Ekowystawy

ZGŁOSZENIA TYLKO DO 10 KWIETNIA!

Wystarczy wysłać nam zgłoszenie na e-mail ekowystawa@nowiny.pl lub wypełnić formularz kontaktowy na stronie www.nowiny.pl/ekowystawa

eprasa.pl 1b720e4f46

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

9-10 MAJA 2026



Termin:
9-10 maja 2026

Miejsce:
Pietrowice Wielkie, woj. śląskie

Szacowana liczba odwiedzających:
+30 000 osób

OSTATNIA SZANSA
Rezerwacja stoisk tylko do 10 kwietnia!

ORGANIZATOR:
Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo Nowiny
nowiny.pl

WYSTAWCO!

Napisz do nas na
ekowystawa@nowiny.pl
lub wypełnij formularz na
www.nowiny.pl/ekowystawa
i zgłoś swój udział w targach

Zarezerwuj swoje stoisko i dołącz do jednego z największych wydarzeń targowych na południu Polski! Rok temu zaufało nam ponad 100 wystawców. Dołącz do nich!

WSPÓŁORGANIZATOR

PATRONI MEDIALNI

eprasa.pl 1b720e4f46

Poważny wypadek na ulicy Pszowskiej. Motocyklista trafił do szpitala

WODZISŁAW ŚL. W niedzielę wieczorem (22.03) na ulicy Pszowskiej w Wodzisławiu Śląskim doszło do poważnego wypadku drogowego. Motocyklista trafił do szpitala z podejrzeniem urazów nóg i głowy. Policja prowadzi dochodzenie w sprawie okoliczności zdarzenia.

Do wypadku doszło około godziny 19.00, kiedy 18-letni kierowca Hondy, wykonując manewr skrętu w lewo w ulicę Wolności, nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu z przeciwnego kierunku motocykliście. W wyniku tego doszło do zderzenia pojazdów.

Motocyklista, 61-letni mieszkaniec Wodzisławia Śląskiego, z podejrzeniem poważnego urazu obu nóg i głowy został przewieziony do szpitala. Kierowca Hondy oraz jego 18-letnia pasażerka nie odnieśli obrażeń. Według wstępnych ustaleń policji, wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Dokładne przyczyny wypadku wyjaśni policyjne dochodzenie. Jak przypomina Komenda Powiatowa Policji w Wodzisławiu Śląskim, bezpieczeństwo na drodze zależy od odpowiedzialności każdego kierowcy. Policjanci apelują o koncentrację, wyobraźnię i zwracanie uwagi na innych uczestników ruchu drogowego. – Bezpieczeństwo na drodze powinno być naszą wspólną sprawą – podkreślają funkcjonariusze.

(mad)



FOTO: KPP WODZISŁAW ŚL.

Policja bada okoliczności zdarzenia na ulicy Pszowskiej

Młodzi znają się na pożarach. Gminne eliminacje turnieju wiedzy pożarniczej

GOŁKOWICE Najpierw test wiedzy, potem rywalizacja o awans. W Gołkowicach wyłoniono najlepszych młodych znawców pożarnictwa z gminy Godów.

W piątek (20.03) w Ośrodku Kultury w Gołkowicach odbył się gminny etap Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież zapobiega pożarom 2026". Uczniowie z kilku szkół podstawowych zmierzyli się z pytaniami dotyczącymi bezpieczeństwa, zasad ochrony przeciwpożarowej oraz wiedzy o pracy strażaków.

Turniej od lat ma na celu popularyzowanie wiedzy z zakresu ochrony przeciwpożarowej oraz kształtowanie właściwych postaw w sytuacjach zagrożenia.

Zwycięzcy w dwóch kategoriach

Rywalizacja została podzielona na dwie grupy wiekowe. W kategorii klas I-IV zwyciężyła Wiktoria Radecka ze Szkoły Podstawowej w Gołkowicach. Drugie miejsce zajęła Lena Glenc z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Łaziskach, a trzecie Wojciech Babisz ze Szkoły Podstawowej w Krostoszowicach.

W kategorii klas V-VIII najlepsza okazała się Anna Wąsek z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Skrbeńsku. Na drugim miejscu uplasował się Wiktor Smołka z ZSP Łaziska, a trzecie miejsce zajęła Maja Roik, również reprezentująca tę szkołę.



FOTO: UG GODÓW

Zwycięzcy będą reprezentować gminę w eliminacjach powiatowych.

Organizator i cel wydarzenia

Organizatorem gminnych eliminacji był Gminny Oddział Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Godowie. Turniej jest częścią ogólnopolskiego cyklu, a jego laureaci reprezentują gminę na kolejnych etapach rywalizacji.

(FK)

ŻYCZENIA



eprasa.pl 1b720e4f46

Tropem mamuta w wodzisławskim Muzeum

WODZISŁAW ŚL. Powrót ciosu mamuta odkrytego w Zawadzie stał się wyjątkową okazją do spotkania z epoką lodowcową w wodzisławskim Muzeum. Niedzielne wydarzenie obfitowało w liczne atrakcje – od warsztatów dla dzieci i rozstrzygnięcia konkursu plastycznego, po inspirujący wykład prof. dr hab. Jana Michała Burdukiewicza.

Podczas niedzielnego wydarzenia tematycznego na najmłodszych uczestników czekały warsztaty sensoryczne „Mamutowe bąbelki". Nieco starsze dzieci mogły natomiast wziąć udział w zajęciach poświęconych mamutom, prowadzonych przez kustosz Kingę Kłosińską. Uczestnicy mieli okazję dowiedzieć się, jak wyglądały mamuty, gdzie występowały na naszych terenach oraz dlaczego wyginęły.

Podczas wydarzenia rozstrzygnięto konkurs plastyczny o Mamucie Wodzimucie. Prace miały przedstawiać Mamuta Wodzimuta na tle szeroko pojętego miasta (architektura, ciekawe zakątki itd.), lub wybranej dzielnicy.

Wyniki konkursu plastycznego:

Przedszkole oraz klasy I-III

1. Hania Lubszczyk
2. Piotr Pankowski
3. Kaja Sobczak

Wyróżnienie:
Ania Brodzik, Nikola Barabasz, Lena Drobny

Klasy IV-VIII

1. Ewa Ryszka
2. Agata Mrowczyk
3. Julia Porwoł

Wyróżnienie:
Alicja Kubasa, Anastazja Heliosz, Karol Staniczek
Nagroda specjalna: Grupa II z PP nr 15



Laureaci konkursu plastycznego na wizerunek Mamuta Wodzimuta



Dyrektor Sławomir Kulpa zaprosił na wykład prof.dr hab. Jana Michała Burdukiewicza

Po długiej konserwacji do Muzeum w Wodzisławiu Śląskim wrócił cios mamuta

Cios mamuta włochatego ma 175 cm długości i należał do młodocianego osobnika. Został poddany gruntownej konserwacji, którą przeprowadziła prof. dr hab. Małgorzata Grupa pracująca na co dzień w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

- Pierwotnie myśleliśmy, że eksponat jest w dobrej kondycji, ale zdjęcia wykonane tomografem, dzięki uprzejmości Szpitala w Piekarach Śląskich, wykazały że ma on bardzo mocno zniszczoną strukturę wewnętrzną, która nie była widoczna gołym okiem. Dzięki tej informacji wykonano konserwację zabezpieczającą obiekt, niemniej po latach okazało się, że następuje dalsza destrukcja ciosu. Dzięki uprzejmości prof. Grupy cios został ponownie zakonserwowany. Zastosowano nowatorskie techniki konserwacji tego typu obiektów, które znane były leśnikom działającym w XIX wieku, a zabezpieczającym poroża zwierząt - wyjaśnia Sławomir Kulpa, dyrektor wodzisławskiego Muzeum.

Kulminacyjnym punktem wydarzenia był wykład prof. dr hab. Jana Michała Burdukiewicza „Ludzie i mamuty w epoce lodowcowej". Prof. dr hab. Jan Michał Burdukiewicz był związany z Uniwersytetem Wrocławskim. Do jego najważniejszych osiągnięć należą m.in. badania nad początkami zasiedlenia północnej Eurazji w okresie 0,3-1 mln lat temu. Prowadził badania nie tylko w Polsce, ale także całej Europie, Chinach oraz Izraelu.

AgaKa

ŻYCZENIA

Radosnych Świąt
Wielkiej Nocy
Niech nadchodzący czas
przyniesie Wszystkim same radosne
i szczęśliwe dni oraz będzie okazją
do spędzenia wspaniałych chwil
w gronie najbliższych.
Zdrowia i wszelkiej pomyślności
życzą
Przewodniczący Rady Gminy
PIOTR WAWRZYCZNY
Wójt Gminy Gorzyce
DANIEL JAKUBCZYK
ZIELONA GMINA GORZYCE

Zdrowych, radosnych,
pełnych ciepła i życzliwości
Świąt Zmartwychwstania
Pańskiego
przynoszących nadzieję,
pokój i miłość.
Uśmiechu i wiary w lepsze jutro
życzą
Przewodniczący Rady Gminy
Marek Liśnikowski
Wójt Gminy Mszana
Mirosław Szymanek

Zdrowych, radosnych i spokojnych
Świąt Wielkanocnych
spędzonych w rodzinnej
i wiosennej atmosferze
oraz odpoczynku
od codziennych obowiązków
życzą
Przewodniczący Rady Gminy
Jacek Kołek
Wójt Gminy Godów
Mariusz Adamczyk

KOMPLEX DACH
PEŁEN ZAKRES USŁUG BLACHARSKO-DEKARSKICH
Z okazji zbliżających się
Świąt Wielkanocnych,
składamy wiosenne życzenia,
aby w czas Święta Paschy
w Waszych sercach,
rodzinach i domach zagościła radość,
spokój i wielka nadzieja
odradzającego się życia
życzy KomplexDach
606 118 496

eprasa.pl 1b720e4f46



Życzymy aby te
Święta Wielkanocne
wniosły do Waszych serc
wiosenną radość
i świeżość pogodę ducha,
spokój, ciepło i nadzieję!

Wesołych
Świąt Wielkanocnych
życzy Burmistrz Radlina
Zbigniew Podleśny,
radni Rady Miejskiej
w Radlinie,
pracownicy Urzędu
Miasta Radlin
oraz jednostek miejskich

RADLIN

pszów

Z okazji
Świąt Wielkanocnych
życzymy Państwu wspaniałych
chwil w gronie najbliższych.
Niech ten czas przyniesie Wam
wewnętrzny spokój i nadzieję
na lepsze jutro.

Życzymy, by Zmartwychwstanie
Pańskie obdarzyło Was mocą wiary,
napełniło serce miłością i dało siłę do
pokonywania wszelkich trudności.

Marcin Grzenia
Przewodniczący Rady Miejskiej w Pszowie

Piotr Kowol
Burmistrz Miasta Pszów

PWiK
WODZISŁAW ŚLĄSKI

Niech nadchodzące
Święta
Wielkiej Nocy
przyniosą wszystkim same radosne
i szczęśliwe dni oraz będą doskonałą
okazją do spędzenia wspaniałych chwil
w gronie najbliższych

życzy

Zarząd wraz z Pracownikami
Przedsiębiorstwa
Wodociągów i Kanalizacji sp. z o.o.
w Wodzisławiu Śląskim

Drodzy Mieszkańcy!

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych składamy Wam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, spokoju oraz wszelkiej pomyślności. Niech ten wyjątkowy czas będzie pełen nadziei, wzajemnej życzliwości i radości płynącej ze spotkań w gronie najbliższych. Niech Święta Wielkanocne przyniosą Wam wytchnienie od codziennych obowiązków, umocnią wiarę w lepsze jutro oraz napełnią serca optymizmem i siłą do realizacji nowych planów i wyzwań.
Życzymy, aby atmosfera tych dni sprzyjała budowaniu wspólnoty, wzajemnemu zrozumieniu i solidarności.

Składamy Wam życzenia zdrowych, pogodnych i pełnych nadziei Świąt Wielkanocnych,
przeżywanych w łasce i radości Jezusa Zmartwychwstałego!

Burmistrz Miasta Rydułtowy
Marcin Połomski

Przewodniczący Rady Miasta Rydułtowy
Marek Wystyrk

WESOŁYCH
Świąt
Wielkanocnych
pełnych nadziei i radości
oraz samych słonecznych dni

ŻYCZY

Wójt oraz Rada Gminy Lubomia

GMINA LUBOMIA
LUBIMY!

eprasa.pl 1b720e4f46

Niosą pomoc ofiarom przemocy, aby decydowały o swoim życiu

W Specjalistycznym Ośrodku Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej w Wodzisławiu Śląskim rocznie kilkaset osób, zarówno kobiet, jak i mężczyzn oraz dzieci korzysta ze wsparcia. W 2026 roku ośrodek obchodzi 20-lecie działalności, co jest dobrym czasem na podsumowanie oraz pokazanie, jak ważna jest pomoc ofiarom przemocy.

Jaka jest rola wodzisławskiego ośrodka w systemie pomocy ofiarom przemocy domowej? - Na samym początku, w 1997 roku pomoc instytucjonalna ograniczała się do procedury niebieskiej karty. W 2005 roku weszła ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, bo szybko zorientowano się, że same działania środowiskowe i wsparcie to jest za mało. Potrzebne było miejsce, które zbierałoby wszystkie możliwości pomocy i stworzyłoby większą ofertę wsparcia niż doraźne środki stosowane wcześniej. W tamtych czasach nie było zakazów ani nakazów, stąd wzięły się stereotypy, że np. kobieta z dziećmi, będące ofiarami przemocy, muszą odejść z domu. Ale gdzie mieli się schronić? Chodziło o stworzenie takiego bezpiecznego miejsca, bo mapa w tym zakresie była praktycznie pusta. Powstanie ośrodka wynikało z konieczności zapewnienia ludziom dotkniętym zjawiskiem przemocy podstawowe potrzeby. Taką podstawą było choćby prawo do odpoczynku, bo doświadczanie przemocy po ludzku psychicznie i fizycznie męczy. Niezaspokojenie podstawowych potrzeb to brak szansy na to, aby się odbudować. Nie powstanie proces decyzyjny, kiedy będziemy cały czas sterować człowiekiem po doświadczeniach przemocy. Ośrodek daje szansę, aby proces decyzyjny powstał w naszym podopiecznym, po jego ustabilizowaniu się. A te decyzje zawsze są trudne, bo dotyczą zazwyczaj dużych zmian życiowych – podkreśla Celina Uherek-Biernat, dyrektor Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Osób Doznających Przemocy Domowej z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim, wspominając pozyskanie środków w 2006 roku na otwarcie ośrodka w Wodzisławiu Śląskim. - Z perspektywy 20 lat widzimy, jak duże jest zapotrzebowanie na to, aby umożliwiać ludziom pokazywanie ich trudnych przeżyć. Jest to związane z tym, że przemoc to nie temat, o którym ludzie chcą i potrafią rozmawiać. To obciążające i kłopotliwe kwestie, ale też trudne, kiedy chcemy pomóc człowiekowi z tego wyjść. Pojawiają się stereotypy, oceny, poczucie bezradności, poczucie wstydu, które powodują, że bardziej potrzebujemy interwencji, a dopiero później profilaktyki, by pokazać, że da się tym zaopiekować – mówi Celina Uherek-Biernat

20 lat konsultacji i interwencji

W ciągu ostatnich 20 lat z ośrodka co roku korzysta coraz więcej osób. Od 2006 do 2025 roku ze wsparcia specjalistów podczas konsultacji psychologiczno-pedagogicznych skorzystało 6048 osób, a 1125 osób skorzystało z możliwości schronienia w ośrodku. Z kolei w działaniach korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc (najczęściej zaleconych przez sąd) brało udział łącznie 548 osób. Wszystkich konsultacji w ciągu ostatnich 20 lat pracy ośrodka udzielono aż 10798, w tym 1396 konsultacji prawnych. Te liczby pokazują, jak ważna i potrzebna jest instytucjonalna pomoc.

W województwie śląskim są trzy podobne ośrodki. Z wodzisławskiego ośrodka korzystają więc nie tylko mieszkańcy powiatu i nie tylko kobiety, bo pomoc znajdowali tu również mężczyźni objęci przemocą domową. - Trafiają do nas osoby, które najczęściej dotarły do pewnej granicy. Wielokrotnie mają poczucie, że niewiele od nich zależy, ale szukają pomocy dla siebie i swojej rodziny. Czasami konsultacje uspokajają sytuację, bo osoby doświadczające przemocy przez swoje poczucie bezsilności często nie są w stanie podejmować działań, do których kieruje je system. Dlatego w pierwszej kolejności trzeba uspokoić i przywrócić poczucie decyzyjności. Mamy do dyspozycji 14 miejsc hostelowych, gdzie dajemy szansę na fizyczną regenerację i wyjście z trybu zagrożenia. To podstawowa potrzeba. Nie pytamy, czy osoby do nas trafiające mają swoje jedzenie, ubrania czy kapcie. Jeśli nie, zapewniamy co trzeba i nikt nie ma tego za złe, ani nie ocenia. My oddolną pracą próbujemy przywrócić podopiecznym umiejętność samodecydowania o sobie – wyjaśnia dyrektor ośrodka.

Nie tylko dla kobiet

W ośrodku pomoc znajdują nie tylko kobiety, choć to największy odsetek osób szukających wsparcia. - Przemoc domowa jest demokratyczna. Dużo czasu potrzeba było, aby zniszczyć stereotyp wiążący uzależnienia z doświadczeniem przemocy, bo jedno nie warunkuje drugiego. Przemoc jest obecna we wszystkich warstwach i grupach społecznych. Nie zależy też od płci . W naszej działalności nie mieliśmy chyba takiego roku, kiedy ze wsparcia hostelowego nie skorzystał mężczyzna. To byli także ojcowie z dziećmi. Tworzymy wtedy jedną społeczność, nie różnicujemy tej społeczności. Od początku dbaliśmy o to, aby nasz ośrodek nie był postrzegany jako wyłącznie miejsce dla kobiet. Warunkiem przyjęcia i wsparcia jest tylko doświadczenie przemocy, w jakiejkolwiek formie. Nie jest podstawą zaopiekowania to, jaką kto ma płeć. Mamy coraz więcej doświadczeń, że trafiają do nas młodzi ludzie, którzy również na bazie powszechnej edukacji dochodzą do wniosku, że w ich domach nie czują się bezpiecznie. Mają często potrzebę, aby uporządkować sprawy życiowe, a często klasyczne zachowania przemocowe są u nich postrzegane jako norma. Nagle dowiadują się, że nie można ot tak sobie kogoś popchnąć w domu, czy ktoś może nam zabrać pieniądze tylko dlatego, że żyjemy w partnerstwie. Czasem niektórym wydaje się, że to są normalne zachowania, a tymczasem ani nie są one akceptowalne społecznie, ale także stanowią naruszenie prawa. Podobnie jest z przysłowiowym klapsem. Od 2011 roku zmiany w kodeksie rodzinnym zakazały rodzicom stosowania kar cielesnych, więc nie dyskutujemy nad tym, czy to był wychowawczy klaps, czy delikatny, czy przez pieluchę. To temat zerojedynkowy. Nie ma innej interpretacji, stosowanie klapsów to przemoc, zakazana prawem. Niestety w mentalności wielu osób to nadal element wychowawczy. Dlatego także dużą rolą w naszym działaniu jest element edukacyjny – słyszymy w ośrodku.



Dyrektor ośrodka Celina Uherek-Biernat podsumowuje 20 lat pracy dla osób dotkniętych przemocą domową

Kampanie i spotkania edukacyjne

W ramach edukacji, ośrodek organizuje kampanie społeczne, m.in. „16 dni przeciw przemocy", „Dzieciństwo bez przemocy" i „Biała wstążka". To akcje ogólnopolskie, ale zaadaptowane lokalnie. W ramach tych kampanii od odwiedzin w ośrodku zapraszane są nie tylko osoby z doświadczeniami przemocy, ale także wszyscy, którzy po prostu chcą zdobyć informacje na temat możliwości niesienia pomocy osobom dotkniętym przemocą domową. Często to rodzice, którzy szukają rozwiązań wychowawczych unikających przemocy, ale bez oceniania. W ośrodku działa także „Szkoła dla rodziców" w formie spotkań edukacyjno-prewencyjnych, m.in. pomagających znaleźć rozwiązania w przypadku problemów wychowawczych z dziećmi i młodzieżą. Tego typu spotkania pozwalają często na eliminację trudności wychowawczych zanim dojdzie do sytuacji, kiedy potrzebna będzie interwencja instytucjonalna. - Widzimy, że z podstawowymi kompetencjami wychowawczymi jest coraz trudniej. Niestety nie dla wszystkich jest oczywiste, że jeśli chcemy odpowiednio wychować dziecko, musimy od niego oczekiwać pewnych rzeczy, a także pewnych rzeczy zakazywać. I to jest w porządku. Nie wszyscy mają taką świadomość, ale dlatego organizujemy te spotkania, aby poszerzać wiedzę i dobre praktyki – podsumowuje Celina Uherek-Biernat.

Szymon Kamczyk

eprasa.pl 1b720e4f46

CHERY | CITY CAR

POZNAJ RODZINĘ
CHERY

Okazja, która się opłaca.

Zyskaj aż 21 700 zł
+ promocyjne finansowanie w wyprzedaży rocznika 2025

7 LAT GWARANCJI

Na przykładzie TIGGO 8 Comfort. Cena z 30 dni przed obniżką: 141 900 zł brutto.
Cena po rabacie: 133 900 zł brutto. Szczegóły na cherypolska.pl/oferta/promocje.

TIGGO | CSH CHERY SUPER HYBRID

Gliwice | ul. Łabędzka 26 | tel. 32 332 44 44 | www.citycar.com.pl

eprasa.pl 1b720e4f46

Jesteśmy chorzy na normalność

Zbigniew Bogucki na spotkaniu z sympatykami PIS-u

WODZISŁAW ŚL.
W poniedziałek (23.03) odbyło się spotkanie ze Zbigniewem Boguckim – szefem kancelarii prezydenta Karola Nawrockiego.

W spotkaniu uczestniczyli parlamentarzyści, samorządowcy i działacze PiS-u z całego okręgu. – Przyjechałam z Raciborza, jest nas około 30 – mówiła Nowinom jedna z uczestniczek wydarzenia. Obecni byli też posłowie Paweł Jabłoński, Michał Woś i Grzegorz Matusiak. W spotkaniu uczestniczył też Roman Fritz z Konfederacji Korony Polskiej razem z Alanem Szatyło – radnym wodzisławskim.

Bogucki mówił m.in. o relacji prezydent – premier (parlament) i działalności kancelarii prezydenta. Prosił działaczy PiS-u o wsparcie dla działań prezydenta. Odniósł się do słów Jana Pawła II, który mówił, że każdy ma jakieś swoje Westerplatte. – W tym wymiarze przyjeżdżam tutaj do państwa, do Wodzisławia ze swego rodzaju Westerplatte, którym jest dzisiaj pałac prezydencki – mówił na początku szef kancelarii prezydenta. Jak powiedział, w kancelarii prezydenta łącznie z BBN pracuje około 650 osób, zaś w jednym ministerstwie 1200 osób. Mówił to w kontekście osób zatrudnionych i nierównych siłach pomiędzy kancelarią prezydenta Nawrockiego, a rządem Donalda Tuska. – A mimo to, jak państwo widzicie pan prezydent i my razem z panem prezydentem nie odstawiamy nogi, nie jesteśmy w tyle – mówił szef prezydenckiej kancelarii – oświadczył szef kancelarii.

Kordon sanitarny dla normalnych

Zbigniew Bogucki mówił też o podejściu elit lewicowych do konserwatystów.

– Elity, tak zwane elity europejskie lewicowe, liberalne, ukuły takie sformułowanie, kordon sanitarny. Trzeba konserwatystów, prawicowców, ludzi, którzy odwołują się do wartości otoczyć kordonem sanitarnym i w Polsce, i w Hiszpanii i we Włoszech, i w każdym innym kraju gdzie powstaje jakiś silny ruch konserwatywny, ruch prawicowy. No dobrze, ale zadajmy sobie pytanie, jeżeli ma być kordon sanitarny, to trzeba tym kordonem kogoś oddzielić. Od kogo się oddziela kordonem sanitarnym? Jakąś społeczność, jakichś ludzi, jakąś grupę, która jest chora. I to przeważnie chora na chorobę zakaźną. I szanowni państwo, tak się dzieje. Tak się dzieje w Europie, tak się dzieje w Polsce, że próbuje nas się wypchać poza margines, próbuje nam się powiedzieć, że nie mamy praw do swoich poglądów – mówił Bogucki.

– Próbuje nam się mówić jak mamy żyć, jak się mamy ubierać, co mamy jeść, czym mamy jeździć, czym mamy palić w piecach. W ogóle nam się mówi jak mamy żyć, czyli krótko mówiąc chcą nam założyć taką de facto niewidzialną smycz na szyję, na którą my się mamy zgodzić, mamy za nią podziękować i powiedzieć, że jest świetnie – dodał.

„Chorujemy na normalność"

– Ale na szczęście nawet z punktu ich widzenia tych, którzy budują ten kordon sanitarny, jest coś, co dla nich jest groźne. Ta nasza choroba. Ta nasza choroba i to jest choroba zakaźna i życzę państwu zanim powiem, co to za choroba, żeby ona się rozprzestrzeniała jak najszybciej jak najszerzej byśmy tą chorobą zarażali każdego z kim się spotkamy. To jest normalność! Bo my chcemy normalnie żyć, normalnie funkcjonować, normalnie wychowywać nasze dzieci, normalnie pracować, normalnie wybierać sobie drogi życiowe, wierzyć w co chcemy, a w co nie chcemy, normalnie prowadzić nasz kraj, a oni chcą nam powiedzieć, że to co dla nas jest normalne ma być wyrzucone. To, co natomiast jest nienormalne mamy przyjmować jako normę. Ja już nie będę odwoływał się do tych wszystkich skandalicznych przykładów. Tak, jesteśmy szanowni państwo, wciąż na szczęście jak najdłużej chorzy na normalność. Bądźmy chorzy dalej na tę zbawienną dla nas chorobę i zarażajmy innych, wtedy kiedy już przejdziemy przez ten kordon sanitarny, kiedy pójdziemy do naszych zakładów pracy, do naszych szkół, do naszych kościołów na nasze rynki, na nasze targowiska kiedy siądziemy przy stole świątecznym czy nieświątecznym, kiedy rozpalimy grilla, rozmawiajmy z naszymi przyjaciółmi, rozmawiajmy z naszymi znajomymi, z naszymi rodzinami z tymi, których można przekonać. My musimy ich zarazić normalnością. Bo jeżeli my tego nie zrobimy, to zostaniemy poza tym kordonem sanitarnym. I będziemy tam wymierać. I razem z nami wymrze ta normalność. I za kilkanaście, a najdalej za kilkadziesiąt lat w naszym kraju nie będzie już tej normalności. A nie tego chcemy dla przyszłych pokoleń – mówił Bogucki.



W spotkaniu uczestniczyli działacze PIS-u i sympatycy z całego okręgu

Szef kancelarii mówił też o działaniach sympatyków PIS-u w mediach społecznościowych.

– Musimy przerywać kordon sanitarny. Musimy o tym mówić. I szanowni państwo, z jedną uwagą. Czasami jak się obserwuje media społecznościowe w szczególności już nie będę wszystkich nazw wymieniał, widzę jak niektórzy z państwa, ludzie dobrego serca, ludzie, którym dobro Polski leży na sercu wymieniają się argumentami, biją się, próbują przekonać tych, którzy są nie do przekonania z tamtej strony, różne inwektywy lecą. Szanowni państwo, zostawmy ich. Zostawmy ich z ich nienawiścią, z brakiem logiki, z brakiem jakiegokolwiek sensu po ich stronie. Szkoda naszego czasu. Lepiej pójść z koleżanką na kawę, z synem zagrać w piłkę, z kumplem pójść na ryby, robić rzeczy sto razy lepiej takie, które nawet nie dają tego uzysku w postaci zarażania się normalnością, chociaż przy takich czynnościach też tą normalnością można zarażać. Natomiast ścieranie się z ludźmi, którzy są odporni na jakąkolwiek argumentację, na jakąkolwiek prawdę szanowni państwo, nie ma żadnego sensu. Dajmy sobie z nimi spokój. Szkoda państwa nerwów, czasu, energii, ale tych, którzy są nieprzekonani, tych, którzy czasami mówią: a jedni i drudzy diabła warci, nie ma co głosować ani na tych, ani na tych, a co tam zrobi prezydent wszyscy tacy sami. Z tym już warto rozmawiać – dodał.

Pytania z sali

W drugiej części spotkania miały miejsce pytania, które dotyczyły m.in. kwestii wyroku dla kobiety, która krytycznie odnosiła się do jednego z ginekologów, za co została skazana. Osoba zadająca pytanie pytała o reakcję kancelarii. Bogucki odpowiedział, że zna sprawę i omawiana była z prezydentem. Pytania dotyczyły też działań PiS-u w okresie covidowym. To pytanie wywołało burzę i agresję ze strony niektórych uczestników. Bogucki uspokajał sytuację i zaznaczył, że był wtedy wojewodą i nie było czasu. Stwierdził, że były pewne błędy podczas tego okresu. Pytano też o Jastrzębską Spółkę Węglową. Szef kancelarii zaznaczył, że nie chce uchylać się od odpowiedzialności jednak to rząd ponosi odpowiedzialność za spółkę. Pojawiła się też kwestia ETS-u i kwestia polityki zagranicznej. Jak zaznaczył Bogucki, nie jesteśmy samotną wyspą i mamy wspólne interesy. Jeżeli ten wspólny interes jest to Polska powinna iść w parze z innym państwem. Jako przykład podał Francję, która protestuje przeciwko unijnym decyzjom dot. rolnictwa. Głos zabrała też jedna z dziewczynek, która przyszła razem z siostrą i mamą, która pytała o więcej godzin religii w szkołach i zmianę minister edukacji. Bogucki mówił o ataku na oświatę, który jest. Stwierdził, że wszystko idzie w kierunku tego aby nie wymagać od dzieci, aby nie było wartości czy zajęć domowych, dzieci mają nie słuchać rodziców, dziadków. **Fryderyk Kamczyk**

eprasa.pl 1b720e4f46

Dole i niedole wodzisław

Zapamiętany jako niezwykle sympatyczny, miły, uprzejmy, grzeczny... Równocześnie zdeterminowany i pechowy, chciał dosięgnąć niemożliwego – zostać szanowanym obywatelem w małym śląskim miasteczku w czasach narastającego nacjonalizmu i faszyzmu. Oto dzieje żydowskiego zegarmistrza i jubilera Abrahama Halperna.

Ta opowieść momentami biegnie bliźniaczo do historii Elli Steiner (pisałam o niej w artykule „Ta Ostatnia" – „Nowiny Wodzisławskie" 1/2026), jest jednak zasadnicza różnica – znamy powojenne dzieje Abrahama, mamy jego grób i zdjęcie. Jednak ciężar losu pozostaje taki sam, to los ukształtowany „złym" pochodzeniem i wojną.

***

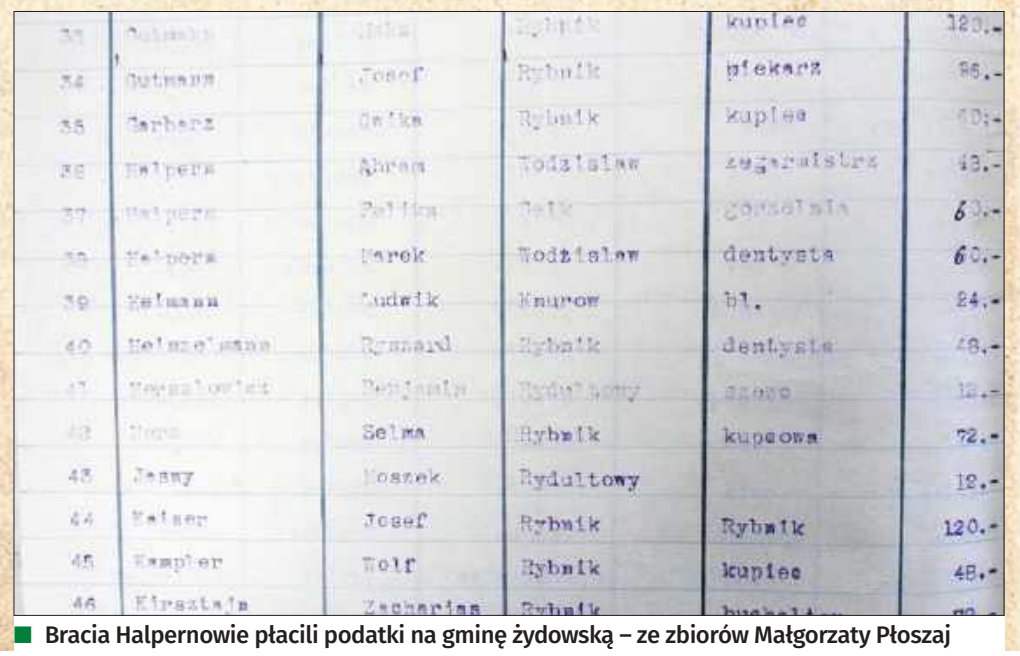
Ale zacznijmy od początku. Choć pierwsi Żydzi w Wodzisławiu pojawili się już prawdopodobnie w średniowieczu, ich prawdziwy napływ to początek XIX wieku. Już w 1855 nasze miasto opisywano jako *„w znacznej części żydami obsiadłe[1]"*, a pięć lat później kronikarz Henke podawał twarde dane: *„…Dość ożywiony jest też obecnie handel zbożem, który znajduje się, jak w ogóle cały tutejszy handel, przeważnie w rękach żydowskich mieszkańców. Ich liczba wynosi teraz 431 dusz. Wśród 56 głów rodzin żydowskich jest 27 kupców i handlowców (chrześcijan tylko trzech), 7 rzemieślników i 8 szynkarzy. Z 205 domów mieszczańskich 40 znajduje się w rękach żydowskich.[2]"* Równocześnie, wraz ze wzrostem żydowskiej populacji, rośnie opór chrześcijańskiej większości. W lokalnej prasie (głównie polskojęzycznej) pojawiają się pierwsze artykuły, które można nazwać otwarcie antysemickimi, gdzie żydowskich kupców i przedsiębiorców odmalowuje się w jak najgorszym świetle: *„…Jak wiadomo, jest w Górnym Śląsku w miastach moc żydów, a najwięcej gdzie w okolicy miasta naród polski mieszka, ponieważ się polski naród najbardziej da oszukać. Tak też we Wodzisławiu mamy szóstą część żydów, którzy najwięcej handle prowadzą. Między nimi jedna część już pobankrociła, a teraz zaś na nowo handle założyli, a towary za każdą cenę sprzedają, a potem na mierze lub wadze szydzą. Do mnie samego przyszli ludzie już kilka razy, żeby im mierzyć łokciowy towar, a było zamiast 3 i pół miary 3-; za 10 było 9 za 20 było 17 miar. Tak też czynią z kawą i z cukrem. Za funt dają 450 gr. a kiedy głowa ma 25 funtów, to chybi 2 funt i t.d. (…)przecież te pijawki, które waszą krew cyckają, oni wam niby tanio przedawają, a drogo niby kupują, a dobrze jedzą i piją, we złocie, w jedwabiu chodzą, w pięknych wozach jeżdżą, w pięknych pomieszkaniach mieszkają, a katolicki kupiec, kiedy gdzie jest, to musi skromnie żyć, żeby nie popaść w gęby. A największa część naszego polskiego ludu tego nie pojmuje, a idą na oślep do żydka, choć wiedzą, że ich szydzi…[3]". Albo: „…Wodzisław nie wielkie miasteczko, ale żydostwem obsiadłe, jak gdybyś patrzył na szarańczę, kiedy ci na polu siednie. Przyjdziesz na rynek, przypatrzysz się, nie ujrzysz tylko same żydowskie sklepy i szynki, gdzie spojrzysz, w każdym niemal progu, stoi żyd i wychyla swój krzywy nos, żeby chrześcijanina jakoś przywabić i z nim jakiś dobry interes zrobić, i przytem dobrze oszwabić. A ten lud tak głupi, że się da uwieść. Choć nie wiela, ale przecież mamy rzetelnych katolików kupców i szynki mają, a do nich tak mało idą ludzie. Katolicy nie bądźmy tak omamieni, nie dajcie się owej pladze żydowskiej bałamucić, widzieliście sami, coście mieli za zarobki przy budowaniu owej kolei żelaznej. Żydzi wszędzie swoje nosy powtykali, dobre interesa robili, a wyście im potem dopiero na ich fraki zarabiali.[4]"*

Ta „mała wojna handlowa" trwa w najlepsze przez kolejne lata, ale prawdziwą zmianę przynoszą wydarzenia początku XX wieku: powstania i plebiscyt. Zwycięzcy Polacy raźno zabierają się do usuwania niewygodnych sąsiadów z miasta i okolic. Oficjalnie mówi się, że Żydzi jako proniemieccy nie chcą mieszkać w odrodzonej Polsce, ale nawet pobieżna analiza materiałów archiwalnych jasno wskazuje, że, przynajmniej w części przypadków, nie był to wyjazd dobrowolny. Oto, pozornie niewinne, ogłoszenie z 1921 roku: *„Mam na sprzedaż we Wodzisławiu (…) pierwszorzędny dom konfekcji męskiej i dla dzieci. Interes ten jest na miejscu i całej okolicy bardzo poważany, ponieważ już 35 lat w tym miejscu istnieje jako jedyny skład tej branży. Z powodu intryg politycznych jestem gotów ten interes natychmiast tanio sprzedać lub zrobić zamianę z składem tej samej branży, najchętniej we Westfalji albo na Śląsku Średniem.[5]"* – pisze Karl Spingarn, posiadacz okazałej kamienicy przy Rynku 31. W tym samym numerze, pojawiają się również ogłoszenia o sprzedaży „dobrze prosperujących" kawiarni Franza Willmanna i sklepu kolonialnego Maxa Perla. W tym samym roku Polacy otaczają miasto *„grożąc tym Żydom, którzy się jeszcze nie wynieśli. Moje dzieci, mąż i ja ukryliśmy się w wagonie towarowym pomiędzy beczkami piwa. W ten sposób dojechaliśmy do Raciborza, niemieckiego w większości miasta. Tak wyglądał koniec naszego życia w Wodzisławiu, w mieście, do którego nie mieliśmy już nigdy wrócić[6]"* – wspominała Helen Katz (1895-1990), córka browarnika i przedsiębiorcy Adolfa Katza. Kto nie wyjedzie sam, tego można „zachęcić" siłą, na przykład bombą domowej roboty – *„Kilka dni temu nieznani sprawcy próbowali zastraszyć gorzelnię S. Lewy w Loslau, detonując amunicję górniczą na podwórku i wybijając wszystkie okna gorzelni. Wydaje się, że była to próba zastraszenia potencjalnych nabywców gorzelni.[7]"*

Po 1922 roku w Wodzisławiu zostaje tylko jedna rodzina krawca Steinera, ale bynajmniej nie oznacza to końca walki z żydowskim handlem. Ostatecznie, wróg może powrócić w każdej chwili, na przykład, jako pomocnik fotografa! *„…p. Matera, fotograf, pokazał miastu nowość, bo przyjął żyda pomocnika do swojego zakładu fotograficznego. Radzimy, ażeby nikt nie dał się fotografować przez żyda, bo na obrazku będzie wyglądał z długim nosem i pajesami. Panie Matera – gratulujemy. Jest to prowokacja chrześcijan-katolików i ewangelików. Zakład możemy poprzeć wówczas, gdy usunie się żyda. Czekamy, zaś policji miejskiej oddajemy sprawę, czy jest żyd zawodowem fotografem i wszelkie formalności.[8]"* – alarmowało „Echo Odry". Brutalna nagonka na pana Materę trwała kilka następnych numerów, ale odniosła skutek – fotograf zwolnił pomocnika. *„… Zakład p. Matery obecnie polecamy, gdyż zastosował się do ży-*



Chaja Halper – druga od lewej w ostatnim rzędzie, 1919 rok



34	Guttmann	Josef	Rybnik	piekarz	96.-
35	Garbarz	Celka	Rybnik	kupiec	60.-
36	Halpern	Abram	Wodzislaw	zegarmistrz	48.-
37	Halpern	Selma	Celk	konsolsla	60.-
38	Halpern	Marek	Wodzislaw	dentysta	60.-
39	Hellmann	Ludwik	Knurow	bl.	24.-
40	Helmrichmann	Rymund	Rybnik	dentysta	48.-
41	Hermelowitz	Benjamin	Rydultowy	szewc	12.-
42	Herz	Selma	Rybnik	kupcowa	72.-
43	Jasny	Kosnek	Rydultowy		12.-
44	Kaiser	Josef	Rybnik	Rybnik	120.-
45	Kempler	Wolf	Rybnik	kupiec	48.-
46	Kirsztajn	Zacharias	Rybnik		

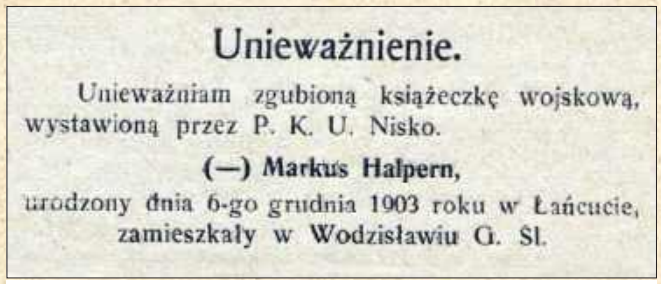
Bracia Halpernowie płacili podatki na gminę żydowską – ze zbiorów Małgorzaty Płoszaj

eprasa.pl 1b720e4f46

wskiego zegarmistrza (cz.1)



Młody Abraham – drugi od prawej w ostatnim rzędzie w orkiestrze „Hazamir"



Unieważnienie.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Nisko.

(—) Markus Halpern,

urodzony dnia 6-go grudnia 1903 roku w Łańcucie, zamieszkały w Wodzisławiu G. Śl.

Tygodnik Powiatowy na Powiat Rybnicki 1930

czenia obywateli miasta.[9]”

Kilka lat później, 31 marca 1931 roku, prawie dochodzi do kolejnego zamachu bombowego, którego ofiarą miał paść świeżo otwarty sklep odzieżowy Żyda Józefa Chimowicza przy Rynku 28. Mimo, że sprawcy zostają złapani i skazani[10], opinia publiczna jest po ich stronie. *„Dynamitem chcieli wykurzyć niewygodnego sobie izraelitę*[11]” – to jeden z tytułów. Równocześnie trwa gorąca dyskusja nad tradycyjnymi wodzisławskimi jarmarkami, na które przyjeżdżają „podejrzani handlarze z Będzina, Sosnowca i Strumienia” (oczywiście wiadomo, jakiej narodowości) i sprzedają „tandetne towary” głupim wodzisławianom. Czy nie można byłoby ich zakazać?

***

W takiej właśnie atmosferze, w 1930 roku, przyjeżdża zegarmistrz Abraham Halpern i otwiera w Wodzisławiu skład zegarmistrzowsko-jubilerski. Konkurencję ma sporą, bo w tym samym czasie swoje zakłady w naszym mieście mają Ludwik Kurzydem (ul. Pośpiecha 2) i Ludwik Łukaszczyk (Rynek 23, ma również większy zakład w Rybniku). Obaj Polacy-katolicy, obaj należą do Przymusowego Cechu Zegarmistrzów, Złotników, Rytowników i Optyków (od 1 lutego 1926 obecność obowiązkowa). Zwinął natomiast swój interes Emil Basztoń (ul. Korfantego 15[12]), który w 1930 roku żeni się i przenosi do Rydułtów. Abraham będzie musiał postarać się, żeby się przebić, może nawet „wskoczył” w miejsce Basztonia?

Co mogło znaleźć się w sklepie Halperna? Rzut oka na przedwojenne zdjęcia naszych śląskich przodków pokazuje przede wszystkim obrączki i medaliki na cienkich łańcuszkach. Jeżeli pierścionek zaręczynowy to okrągły, lub owalny, ze sztucznym kamieniem, kolczyki małe i dyskretne, najczęściej tzw. „łezki”. Czasem mignie jakaś fantazyjna broszka, na przykład w kształcie ważki czy kwiatka. Sznur raczej sztucznych pereł lub naszyjnik z kości słoniowej (wtedy jeszcze legalnej). Do tego dochodzą eleganckie, często grawerowane papierośnice. Mężczyźni noszą zegarki „cebulki” na dewizkach w kieszeni marynarki. Od wielkiego dzwonu spinki do krawatów. Zegarki damskie pojawiają się rzadko, jeśli już, to maja formę zbliżoną do współczesnych. Do tego dochodzą wszelkiego rodzaju czasomierze stojące i wiszące, coraz modniejsze budziki oraz fantazyjne ramki do zdjęć, kryształy i sztućce. Zegary trzeba nakręcać, często się psują, łańcuszki zrywają, zapięcia niszczą… Masa precyzyjnej roboty!

Ale kim był sam Abraham i skąd się w Wodzisławiu wziął? Urodził się 11 lipca 1905 roku w Łańcucie, jako trzecie i najmłodsze dziecko Mojżesza i Debory z/d Muehlrad. Rodzina musiała być zamożna, bo stać ich było na stałą służącą oraz dobrą edukację dzieci. Dzięki książce wspomnieniowej *„Łańcut; Życie i zagłada Społeczności Żydowskiej*[13]” wiemy, że Mojżesz był sekretarzem gminy, a w jego ogrodzie bawiły się dzieci z żydowskiego przedszkola, najstarsza Chaja działała w Hashomer Hatzayir[14], chłopcy zaś grali w amatorskim żydowskim teatrze, dodatkowo Abraham udzielał się w młodzieżowej orkiestrze „Hazamir”, grając na waltorni. Markus uzyskał średnie wykształcenie jako technik dentystyczny w Warszawie, młodszy Abraham uczył się na zegarmistrza w Katowicach. Po zdaniu przez Abrahama egzaminów mistrzowskich, bracia zadecydowali, by ruszyć na południe kraju. Byli młodzi (27 i 25 lat) i zapewne bardzo ze sobą związani.

Pierwsza wzmianka o braciach Halpern w Wodzisławiu pochodzi z wiosny 1930 roku i dotyczy zgubionej przez Markusa książeczki wojskowej (ogłoszenie znalazło się w „Tygodniku Powiatowym na Powiat Rybnicki”). Wkrótce jednak to młodszy Abraham stanie się prawdziwą „gwiazdą” lokalnej prasy i to niekoniecznie w dobrym znaczeniu. Markus zajmie się reparacją zębów górników z kopalni „Emma[15]”, jeszcze przed wojną ochrzci się i ożeni z radlinianką. Będzie już wtedy podpisywał się Marek…

Z dnia 23 maja 1931 roku pochodzi pierwszy artykuł o Abrahamie, z której wynika, że po prawie roku pobytu w Wodzisławiu zyskał już zarówno przyjaciół jak i utytułowanych wrogów: *„…Niepewność w Wodzisławiu*[16] *stale rośnie. Niedawno Halpern, mieszkaniec Wodzisławia i obywatel polski, grał w karty z dwoma znajomymi mężczyznami w kawiarni na Rynku. Około 22:00 nagle pojawił się powstaniec August Fulek*[17]*, który pracuje w Państwowej Fabryce Cygar w Wodzisławiu i zaatakował jednego z mężczyzn z towarzystwa pana Halperna, mówiąc: ‘to pan ze żydem gra’. Kiedy mężczyzna odpowiedział, że nie obchodzi go, z kim gra, Fulek zagroził Halpernowi i opuścił kawiarnię. Chwilę później, gdy Halpern wyszedł z kawiarni w towarzystwie dwóch mężczyzn, Fulek, który ukrywał się w drzwiach, uderzył go w twarz, powalił na ziemię i zaatakował. Pomimo wielokrotnych okrzyków ‘Policja, policja’, policja nie przyjechała. Warto też zaznaczyć, że Fulek jakiś czas temu napadł w Katowicach na kupca Großa, za co został skazany na trzy miesiące więzienia. G. odstąpił jednak od wyroku dla Fulka, a raczej wycofał zarzuty, po tym, jak Fulek poprosił go o wybaczenie.*[18]”

Pomimo wezwań, policja nie przyjechała… Taka sytuacja będzie się powtarzać. W starciu śląski bohater – Żyd zawsze ten drugi będzie na straconej pozycji.

Kinga Kłosińska

*****

Autorka dziękuje dr Sławomirowi Pastuszce i Małgorzacie Płoszaj za pomoc przy zbieraniu materiałów do niniejszego artykułu.

1 „Czas”, 1855 r.

2 F.I.Henke, „Kronika czyli opis topograficzno – historyczno – statystyczny miasta i wolnego mniejszego państwa stanowego Wodzisław na Górnym Śląsku”, tłumaczenie R. Miłek, Wodzisław Śląski 2003, str.117.

3 „Katolik”, nr.67, 1882 r.

4 „Katolik”, nr.1, 1883 r.

5 „Gazeta Robotnicza”, 1921 r.

6 Wspomnienia H. Katz w opracowaniu Nancy Korn, własność Muzeum w Wodzisławiu Śląskim

7 „Der Oberschlesische Wanderer”, nr.78, 1922 r.

8 „Echo Odry”, nr 3, 1925 r.

9 „Echo Odry”, nr 6, 1925 r.

10 Główny prowodyr Jan Marek na półtora roku ciężkiego więzienia, jego pomocnicy Smołka, Tkocz i Sławiński na pół roku

11 „Polska Zachodnia” nr.143, 1931 r.

12 Obecnie ul. Ks. Konstancji

13 „ידוהי הליהק לש סרההו סייחה ;טוקנל” , Tel Aviv, 1963

14 Dosłownie „Młody Strażnik” - międzynarodowa żydowska organizacja młodzieżowa

15 Obecnie KWK „Marcel”

16 Oryginalny tekst jest po niemiecku, a miasto podpisane jako Loslau

17 Augustyn Fulek (1891-?) zasłużony powstaniec śląski, członek Zw. Powstańców Śląskich, odznaczony Krzyżem Niepodległości, jeden z założycieli Stadjonu Powstańców Śląskich w Wodzisławiu (1935 rok)

18 „Kattowitzer Zeitung”, nr.118, 1931 r.

eprasa.pl 1b720e4f46

50 ROZMÓW I WSPOMNIEŃ
na 50-lecie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im.
WOJCIECHA KILARA
w Wodzisławiu Śląskim.

Stu absolwentów klasy wiolonczeli. Były radości i smutki, a na końcu zawsze satysfakcja

W wodzisławskim „Kilarze" na przestrzeni 50 lat pracowało kilku nauczycieli wiolonczeli. Najstarsze obecnie nauczycielki pamiętają jeszcze początki placówki, jako filii rybnickiej szkoły muzycznej. Spod ich skrzydeł wyszło wiele uczennic i uczniów, z których część z sukcesem kontynuowała edukację muzyczną i swoje dorosłe życie związała z muzyką.

Z dwoma nauczycielkami wiolonczeli spotykamy się w gabinecie wicedyrektora szkoły. Stół zastawiono słodkościami, a w filiżankach już stoi zaparzona czarna jak smoła kawa, której zapach niesie się po całym sekretariacie i korytarzu. Na stole leżą też dyplomy, płyty, zaproszenia i prawie nieskończona ilość zdjęć. Obie panie z łezką w oku wspominają dyrektora Jana Chrzanowskiego, przez którego zostały zatrudnione jako nauczycielki, najpierw w ognisku muzycznym (działającym równolegle z nowo powstałą szkołą, w której nauczycielem wiolonczeli początkowo był Leon Mielimąka dojeżdżający z Rybnika), a potem w szkole. Wspomnienia rozpoczyna Maria Osmańczyk-Fuchs, którą wszyscy od uczniów, przez rodziców, po kolegów nauczycieli, nazywają po prostu Mają.

– Na pierwsze przesłuchania do Bytomia jechałam z uczennicą, która była w ognisku już na 6. roku. Miałam wtedy 19 lat. Moja uczennica miała 12 lat. Kiedy weszłam z nią na przesłuchanie, dyrektor z Bytomia, pan Michał Krawczyk stwierdził „a co Ty tu robisz", biorąc mnie za jej koleżankę lub siostrę. A ja wyszeptałam speszona „ja jestem jej nauczycielką" – śmieje się dziś pani Maja. Po wspomnianej sytuacji Maria Osmańczyk-Fuchs dostała pierwszy dyplom i została na krótko pracownikiem wodzisławskiej szkoły (rok szkolny 1977/1978). Rozpoczęła następnie studia, a do Wodzisławia wróciła na czwartym roku.

Tandem dobrej współpracy

Bernadeta Orlik rozpoczęła pracę w szkole w 1978 roku. Początkowo pracowała sama, ale niedługo później już w duecie z panią Mają. Jak podkreślają inni nauczyciele, wiolonczelistki stanowiły uzupełniający się tandem. Nigdy nie było między nimi konkurencji, a tylko wzajemna współpraca, która przynosiła duże korzyści uczniom. Napędzały je rozwój, postępy w grze i sukcesy uczniów. Lekcje prowadzone z ogromnym zaangażowaniem i pasją pochłaniały wiele energii. W jej uzupełnianiu pomagał w przerwach rytuał parzenia i picia kawy, której zapach roznosił się po korytarzu i był charakterystyczny dla klas wiolonczeli. Pierwszym konsultantem dla nauczycielek wiolonczeli z Wodzisławia był prof. Leon Mielimąka z Rybnika, u którego zresztą po pierwszym stopniu kształciło się sporo uczniów z Wodzisławia.

– Jedną z moich pierwszych uczennic była Anna Kuczok. Uczyłam ją krótko, bo byłam w ciąży i poszłam na urlop macierzyński. Przejęła ją Bernadka. Ania Kuczok to nasza perełka, która obecnie mieszka i pracuje w Warszawie. Brała udział w różnych koncertach jubileuszowych, reprezentowała szkołę na konkursach i występach. Z egzaminów wstępnych otrzymała największą punktację. Choć uczyłam Anię tylko rok, nigdy o mnie nie zapomniała, a do dziś jesteśmy przyjaciółkami. W Warszawie uczy w szkole Suzuki, gra w orkiestrze i kwartecie. Mam z nią stały kontakt. Zapraszała nas wraz z Bernadką na ważne momenty, m.in. zakończenie edukacji w Akademii Muzycznej. Dostałyśmy także jej płyty. To bardzo miłe – zaznacza Maria Osmańczyk-Fuchs. Annę Kuczok ciepło wspomina również Bernadeta Orlik. – W związku z tym, że Ania była bardzo zainteresowana kształceniem metodą Suzuki, zaprosiła nas na związany z tym zjazd edukacyjny. To bardzo ciekawa metoda, z której nasza absolwentka aktywnie korzysta dziś w Warszawie. Uczyła m.in. wnuka Wojciecha Młynarskiego – mówi Bernadeta Orlik,



Grupa nauczycieli wodzisławskiej szkoły muzycznej wraz z uczniami sekcji smyczkowej podczas wizyty w szkole partnerskiej w Czechach. Na zdjęciu od lewej: Katarzyna Haligowska – uczennica klasy wiolonczeli, Anna Hajok – uczennica klasy skrzypiec, Lucjan Łucki, Hanna Ziarko, Urszula Łucka, Maria Osmańczyk-Fuchs, Łukasz Żydziak – uczeń klasy wiolonczeli, Michalina Krzystała-Dziwok



Bernadeta Orlik i Maria Osmańczyk-Fuchs z płytą Anny Kuczok

która w latach 1994-2012 pełniła funkcję kierownika sekcji instrumentów smyczkowych.

Pani Bernadeta od 1998 roku prowadziła także szkolne zespoły kameralne. Były to m.in. tria z wiolonczelą, skrzypcami i fortepianem. Był też kwartet na dwoje skrzypiec, wiolonczelę i fortepian

eprasa.pl 1b720e4f46

oraz kwintet. Te zespoły zawsze reprezentowały szkołę, bo były tworzone z najzdolniejszych uczniów. Ich pracę wspomagały także nauczycielki, których uczniowie wchodzili w skład zespołu – zaznacza pani Orlik. Po występie kwintetu w składzie Piotr Rachwał (skrzypce), Alicja Trzebowska (skrzypce), Alicja Ptasińska (skrzypce), Elżbieta Szczyrba (wiolonczela) i Martyna Kaczmarczyk (fortepian) w Warszawie na II Ogólnopolskim Festiwalu Muzyki Kameralnej dla uczniów Szkół Muzycznych I stopnia pod patronatem Grupy MoCarta w 2008 roku, zrodził się pomysł organizacji w szkole cyklicznych koncertów zespołu kameralnego.

Sto uczennic i uczniów

Jak zaznaczają wiolonczelistki, współpraca przynosiła dobre efekty i wzajemne wsparcie. Spod skrzydeł pań Orlik i Osmańczyk-Fuchs wyszło wiele pokoleń muzyków. Nauczycielki szczególnie wspominają tych, którzy związali swoje dorosłe życie z muzyką.

– Mamy ogromne szczęście, że się z Bernadką spotkałyśmy w tej szkole. Fakt, że tu pracujemy to dla nas wielki zaszczyt i mamy za co dziękować. A miałyśmy też szczęście pracować z wieloma osobami, które dziś dumnie reprezentują naszą szkołę. To np. Aleksandra Tlałka, Joanna Urbańska – koncertmistrzynie w Orkiestrze Kameralnej Miasta Tychy – AUKSO, którą Wojciech Kilar nazywał najlepszą orkiestrą kameralną – podkreśla pani Maja, biorąc łyk kawy.

– Doliczyłyśmy się razem około setki uczniów klasy wiolonczeli, biorąc pod uwagę także dwie kolejne nauczycielki – Paulinę Kulej i Judytę Banaś-Wąsek. Z tej setki dwunastka ukończyła studia wyższe na dziale instrumentalnym z kierunkiem wiolonczeli. To osoby, które działają w swoim wyuczonym zawodzie. Były wspomniane Ania i Asia oraz Ola, która kiedy kończyła u nas szkołę, było wiadomo, że do Rybnika na wiolonczelę nie będzie przyjęć, bo u pana prof. Leona Mielimąki nie było już miejsc. Był on tam jedynym nauczycielem. Dlatego wiedziałyśmy, że musimy czymś zaskoczyć. Wtedy przesłuchania makroregionalne do klasy wiolonczeli odbyły się w Sosnowcu, a Ola zajęła pierwsze miejsce. Dlatego w Rybniku musiało się dla niej znaleźć miejsce – wspomina z uśmiechem pani Bernadeta, z pochyloną głową patrząc przez swoje okulary na leżące na stole fotografie uczniów. Zarówno pani Majka, jak i pani Bernadka brały udział w licznych konkursach z uczniami oraz warsztatach, które w tym miejscu trudno wymienić. Wiele występów i spotkań jednak mocno zarysowało się w pamięci.



Zespół wiolonczelowy podczas jednego z koncertów z humorem. Prawdopodobnie rok 2014. Pomysł koncertów zrodził się po występach zespołu smyczkowego prowadzonego przez Bernadetę Orlik w Warszawie w 2008 roku, podczas festiwalu pod patronatem Grupy MoCarta.

Od Warszawy, przez Wałbrzych po Madryt

Dziś absolwentki klasy wiolonczeli z Wodzisławia z sukcesem kontynuują karierę muzyczną, zapoczątkowaną w małej szkole na Śląsku. – Moją uczennicą była też Monika Łapka, która była nieprzeciętnie zdolna. Gdzie siadła, to zagrała, ale chciała odchodzić po każdym roku. Zachęcałam ją do kontynuacji na różne sposoby, a w końcu po dyplomie u nas, pojechała do liceum muzycznego do Bielska-Białej. Skończyła to liceum, a potem studia wyższe we Wrocławiu. Gra tam w orkiestrze kameralnej i nagrywa muzykę do filmów m.in. Krzysztofa Zanussiego. To niezwykłe uczucie. Również Asia Urbańska tworzy różne projekty muzyczne, które także napawają dumą. Moją kolejną uczennicą jest Kasia Haligowska, dziś Katarzyna Górska, z którą do dziś także mam dobry kontakt. Mieszka i pracuje w Wałbrzychu, gdzie rozwija swoją karierę. Ma trójkę dzieci, z których najstarsza córka nosi moje imię – Maja. Popłakałam się, kiedy mi to powiedziała. Gra na wiolonczeli w różnych projektach oraz uczy gry na wiolonczeli. Wysyła mi regularnie filmy i zdjęcia, kiedy jej dzieci mają jakieś występy, a ja odwdzięczam się m.in. nutami, z których później uczą się jej uczniowie. Rozpiera mnie duma, że kontynuuje to dzieło. Idąc dalej – rodzicom Kasi po 18 latach urodziły się bliźniaczki – Julia i Emilia Haligowskie. Oczywiście obie także poszły w muzykę. Julia niedawno ukończyła Państwową Szkołę Muzyczną II st. im. Karola i Antoniego Szafranków w Rybniku w klasie saksofonu i studiuje w Cieszynie, natomiast Emilia jeszcze będąc w ognisku muzycznym stwierdziła, że chce przyjść do pani Majki na wiolonczelę. Bawiłam się z nią muzycznie, kiedy miała jeszcze 6 lat. Potem dostała się do szkoły i zaczęłam ją uczyć, a w 2015 roku przeszła pod skrzydła Pauliny Kulej. Ostatecznie szkołę kończyła u Judyty Banaś-Wąsek. Emilia także kontynuuje edukację muzyczną, również skończyła drugi stopień w Rybniku i rozpoczęła studia w Madrycie w Hiszpanii, gdzie nie tylko się uczy, ale także koncertuje. To było jedno z dzieci, które może nie błyszczały na początku, ale pięknie się rozwinęły – wzrusza się Maria Osmańczyk-Fuchs, wspominając także uczniów Julię Rzażonkę, Justynę Durczok, Elżbietę Szczyrbę, a także Paulinę Kulej, która także jest dziś nauczycielką wiolonczeli, a przez kilka lat uczyła również w Wodzisławiu Śląskim. Z kolei uczniami Bernadety Orlik była również m.in. Judyta Banaś (obecnie również nauczycielka wiolonczeli w „Kilarze”).

Nie tylko nauka

Wspomnienia nauczycielek wiolonczeli potwierdzają, że w wodzisławskim „Kilarze” tworzą się więzi na całe życie. – Nie byłyśmy tylko pedagogami, którzy uczą grać, ale stawałyśmy się przyjaciółmi tych dzieci. Były momenty radosne i smutne. Jedna z moich uczennic przyszła do mojej klasy prosto ze szpitala, kiedy zmarła jej mama. Chciała mi o tym powiedzieć pierwszej. Oczywiście przerwałam lekcję, usiadłyśmy i płakałyśmy wspólnie. Innym razem kilka lat po ukończeniu szkoły przyszedł do mnie z czekoladkami były uczeń Andrzej. Był przystojnym młodzieńcem, a powiedział mi wprost „proszę pani, muszę się ożenić, nie wiem jak mam to powiedzieć mamie?”. To było urocze – uśmiecha się Maria Osmańczyk-Fuchs, a Bernadeta Orlik dodaje – Często pomagałyśmy tym dzieciom na różne sposoby, bo takie jest życie. Myślę, że nasze uczennice, które dziś również przekazują wiedzę swoim uczniom, także potrafią wzbudzić wrażliwość w dzieciach i ukazać im dobro w drugim człowieku.

– Docierają do nas do dziś kartki na święta i zaproszenia na koncerty oraz inne wydarzenia. Choć nie w wszystkich możemy wziąć udział, bardzo to sobie cenimy i kiedy wspominamy tak teraz, to napływają łzy wzruszenia – puentuje pani Maja, sięgając po kolejną już chusteczkę i kolejny raz przeglądając stare zdjęcia.

Szymon Kamczyk



Koncert świąteczny – 6.01.2002 r.



Cecylia Kulej przy fortepianie oraz Maria Osmańczyk-Fuchs z jedną z pierwszych uczennic

eprasa.pl 1b720e4f46

Charytatywny kiermasz dla Kacperka. Mieszkańcy pokazali wielkie serca

BLUSZCZÓW W niedzielę 22 marca w Bluszczowie odbył się charytatywny kiermasz wielkanocny dla 4-letniego Kacperka. Wydarzenie przyciągnęło mieszkańców, którzy licznie pojawili się w Szkole Podstawowej im. Powstańców Śląskich, by wesprzeć zbiórkę i spędzić wspólnie czas.



FOTO: FRYDERYK KAMCZYK

Mieszkańcy Bluszczowa i innych miejscowości włączyli się w pomoc Kacperkowi.

Słodko, świątecznie i domowo

Imprezę prowadził Tomasz Ciba. Na uczestników czekała bogato zaopatrzona strefa gastronomiczna. Można było spróbować swojskich ciast, napić się kawy lub herbaty, a także skosztować tradycyjnego żurku.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się również część sprzedażowa. Na stoiskach pojawiły się wielkanocne ozdoby i dekoracje, swojski makaron, a także używane zabawki i książki. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, a jednocześnie wesprzeć szczytny cel.

Atrakcje dla najmłodszych

Organizatorzy zadbali także o dzieci. W specjalnie przygotowanej strefie najmłodsi mogli skorzystać z kolorowych warkoczyków i tatuaży, a także wziąć udział w warsztatach plastycznych. To właśnie ta część wydarzenia przyciągnęła wiele rodzin z dziećmi.

Wspólne działanie dla Kacperka

Kiermasz był okazją nie tylko do pomocy, ale również do integracji lokalnej społeczności. W organizację wydarzenia zaangażowało się wiele osób i firm, w tym m.in. Janiczek, Dom Przyjęć Avanti, Foto Przyciąganie, Flower Atelier, Instalacje Piszczan, Coral Group, MR Event, Angello, Poli Kebab & Burger, Na Fali – Sporty Wodne dla Każdego oraz A2 Loft Design.

Dzięki wspólnemu zaangażowaniu mieszkańców i partnerów wydarzenia udało się stworzyć atmosferę wsparcia i solidarności, a cały kiermasz stał się ważnym wydarzeniem dla lokalnej społeczności.

Kacperek potrzebuje pomocy

- W jeden z grudniowych wieczorów w 2025 roku zauważyliśmy u synka wytrzeszcz lewego oczka, zez i brak widzenia. Czas oczekiwania na konsultację w ramach NFZ był zbyt długi, postanowiliśmy udać się do okulisty prywatnie. Odesłano nas do szpitala, gdzie pogłębiono diagnostykę. Słowa, które padły z ust lekarza, były jak cios prosto w serce – glejak nerwu wzrokowego. Nasz świat runął... Ogromny strach mieszał się z niedowierzaniem - piszą Agnieszka i Sebastian - rodzice chłopca.

52 tygodnie chemioterapii

- Kacperkowi wszczepiono port naczyniowy i rozpoczęliśmy chemioterapię, która łącznie potrwa 52 tygodnie. Jej skutki są trudne dla synka. Kacperek po przyjęciu ostrej chemii przez kilka dni ma spore problemy z poruszaniem się. Uskarża się też na ból mięśni, kości, żuchwy i języka. To sprawia, że nic wtedy nie je, a wodę musimy podawać mu w kropelkach, czego konsekwencją jest utrata wagi i ryzyko odwodnienia. Kacperek jeszcze do niedawna wszystkich zarażał swoim uśmiechem i radością. Był szczęśliwym, beztroskim chłopcem. Dziś plac zabaw zamieniliśmy na pobyty w szpitalu i regularne wkłucia. Choroba sprawiła, że nie może żyć tak jak jego rówieśnicy, a każdy dzień jest dla nas sporym wyzwaniem - czytamy w oświadczeniu rodziców.

Prośba o pomoc

Rodzice chłopca proszą o pomoc, która jest bardzo potrzebna w leczeniu.

- Robimy wszystko, żeby uratować zdrowie i życie naszego dziecka. Walka dopiero się rozpoczęła, a nasze środki są ograniczone. Koszty dojazdów, suplementacji, dodatkowych badań, wizyt u specjalistów i leczenia ciągle wzrastają. Dlatego dziś prosimy o pomoc w tej nierównej walce z nowotworem. Twój gest, dobre słowo oraz udostępnienie zbiórki mogą być realnym wsparciem dla naszego syna. Będziemy z całego serca wdzięczni - piszą rodzice.

Jak można pomóc? Szczegółowe informacje oraz możliwość wsparcia zbiórki w portalu Siepomaga.pl: www.siepomaga.pl/kacper-fluks

(FK)

ZUS ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

BEATA KOPCZYŃSKA

regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie śląskim

Obecnie przebywam na świadczeniu kompensacyjnym. Otrzymałam propozycje powrotu do pracy jako nauczyciel do 30 czerwca. W tej placówce uczęszczają dzieci z Ukrainy. Czy w związku z tym zatrudnieniem będę musiała zawiesić świadczenie? W roku szkolnym 2023/2024 i 2024/2025 korzystałam z przywileju zatrudnienia nauczycieli w związku z Ukraina i miałam zmniejszone świadczenie bez zawieszenia.

Możliwość podjęcia pracy w placówce oświatowej (w określonych przypadkach) bez konsekwencji zawieszenia prawa do nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego (NSK) wynika z art. 58 ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. 23 stycznia 2026 r. została uchwalona ustawa o wygaszeniu rozwiązań wynikających z ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz o zmianie niektórych innych ustaw, która przedłużyła tą możliwość do 31 sierpnia 2026 r.

Odchodzę na emeryturę w tym roku. Jestem nauczycielem bibliotekarzem. Czy lipiec jest lepszy niż sierpień? Czy to nie ma znaczenia?

Sposób obliczania emerytury powszechnej jest tak skonstruowany, że im dłużej pracujemy, tym nasza emerytura jest wyższa – ponieważ z każdym miesiącem na naszym koncie ubezpieczonego zapisują się nowe składki emerytalne (czyli rośnie licznik w działaniu, według którego obliczamy wysokość emerytury). Skraca się też średnie dalsze trwanie życia (czyli maleje mianownik tego działania). Zatem każdy miesiąc ma znaczenie, ważne jest też dzień złożenia wniosku, najlepiej zrobić to po dniu urodzin, zatem jeśli urodziliśmy się np. 21 dnia miesiąca, to warto taki wniosek złożyć nie wcześniej niż 22 dnia miesiąca. Natomiast jeśli chodzi o waloryzację środków zapisanych na koncie emerytalnym, to niezależnie od tego, czy przejście na emeryturę odbędzie się w lipcu czy w sierpniu, środki zostaną poddane tym samym waloryzacjom kwartalnym, właściwym dla emerytur obliczanych w III kwartale danego roku.

Kiedy kontrolę zwolnienia może przeprowadzić pracodawca, a kiedy ZUS?

Pracodawca może skontrolować pracownika na chorobowym zawsze w okresie pierwszych 33 dni w danym roku lub 14 dni w przypadku osób, które ukończyły 50 rok życia. Za ten okres pracodawca wypłaca pracownikowi wynagrodzenie za czas choroby. Od 34 dnia lub odpowiednio od 15 dnia choroby w danym roku kalendarzowym, każdy pracownik ma prawo do zasiłku chorobowego. Jeżeli zakład pracy jest uprawniony do wypłaty zasiłków, to sam przeprowadza kontrole swoim pracownikom - wszystkim pozostałym osobom czyli m.in. pracownikom z małych zakładów pracy i osobom prowadzącym działalność gospodarczą kontrole przeprowadza ZUS. Kontrolować można również osoby, które korzystają z zasiłku opiekuńczego i świadczenia rehabilitacyjnego. Jeśli kontrola stwierdzi niewłaściwe wykorzystywanie zwolnienia albo wykonywanie pracy zarobkowej, czyli np. pracownik w czasie zwolnienia lekarskiego zatrudnił się na umowę zlecenie i ją wykonywał albo w czasie zasiłku chorobowego wyjechał na wczasy czy budował swój dom, pracownik traci prawo do zasiłku za cały blankiet zwolnienia tj. za cały okres na który zwolnienie było wystawione. Bardzo ważne! Zarówno przy kontroli orzekania jak i przy kontroli wykorzystywania, ZUS i pracodawca będą szukać chorego pod adresem widniejącym na zwolnieniu lekarskim. Nie jest to adres zameldowania czy zamieszkania, ale adres pobytu podczas orzeczonej niezdolności. Dlatego przy każdym zwolnieniu musimy zwracać uwagę na adres, który wstawił lekarz na zwolnieniu, a w przypadku zmiany tego adresu (np. przenosimy się do mamy na okres choroby), musimy w ciągu 3 dni powiadomić o tym fakcie pracodawcę i ZUS.

eprasa.pl 1b720e4f46

Gminny przegląd palm wielkanocnych w Rogowie

W niedzielę palmową odbył się tradycyjnie przegląd palm wielkanocnych. W tym roku wydarzenie odbyło się w Rogowie.

W wydarzeniu wzięło udział 12 kół gospodyń wiejskich, każde z nich przygotowało własną, ręcznie wykonaną palmę. Spotkanie było nie tylko prezentacją lokalnych tradycji, ale także okazją do integracji mieszkańców i wspólnego przeżywania jednego z najważniejszych momentów w kalendarzu liturgicznym.

Uroczystości rozpoczęły się przy remizie OSP w Rogowie, gdzie zgromadziły się delegacje z palmami. Tam odbyło się ich poświęcenie, którego dokonał proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rogowie, ks. Bernard Rak. Następnie uczestnicy wyruszyli w procesji do kościoła parafialnego, gdzie odprawiona została msza święta.

Palmy zaprezentowane podczas przeglądu różniły się wielkością, formą i zdobieniami. Widać było w nich zarówno przywiązanie do tradycyjnych wzorów, jak i indywidualne pomysły twórczyń. Wykorzystywano naturalne materiały – gałązki, suszone kwiaty, bukszpan, wstążki i bibułę. Każda palma była efektem pracy, doświadczenia i zaangażowania członkiń kół gospodyń.



FOT. FRYDERYK KAMCZYK

Tradycyjny przegląd palm wielkanocnych w tym roku odbył się w Rogowie

Wydarzenie miało także wymiar symboliczny – przypominało o znaczeniu Niedzieli Palmowej, która rozpoczyna Wielki Tydzień. To dzień upamiętniający uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy, kiedy witano go gałązkami palmowymi. W polskiej tradycji naturalne palmy zastąpiono własnoręcznie przygotowywanymi kompozycjami z dostępnych roślin. Zwyczaj ich święcenia w kościołach jest wciąż żywy i przekazywany z pokolenia na pokolenie.

W niedzielę palmową w wielu miejscowościach organizowane są konkursy i przeglądy palm, które podtrzymują dawne zwyczaje i zachęcają do wspólnego działania. W Rogowie ten charakter był szczególnie widoczny – udział wszystkich kół gospodyń pokazał, jak silna jest lokalna społeczność i jak dużą wagę przywiązuje do tradycji.

Gminny przegląd palm wielkanocnych stał się okazją do spotkania, rozmów i wspólnego świętowania. To wydarzenie, które łączy pokolenia i przypomina, że nawet w zmieniającej się rzeczywistości warto pielęgnować to, co buduje lokalną tożsamość.

Fryderyk Kamczyk

VIII Festiwal Palmy Wielkanocnej w Mszanie.

W parku stanął 11 metrowy okaz

W Niedzielę Palmową, 29 marca w Parku Aktywnej Rekreacji w Mszanie odbył się VIII Festiwal Palmy Wielkanocnej z konkursami, warsztatami i świątecznymi atrakcjami dla mieszkańców.

W Parku Aktywnej Rekreacji w Mszanie odbył się VIII Festiwal Palmy Wielkanocnej, który – mimo chłodnej aury – przyciągnął mieszkańców gminy. W programie znalazł się konkurs na najpiękniejszą palmę wielkanocną, a także warsztaty dla dzieci i dorosłych – najmłodsi ozdabiali pisanki na drewnie, natomiast dorośli wspólnie stworzyli imponującą, 11-metrową palmę, która później stanęła w parku.



Tworzenie świątecznej palmy

Podczas wydarzenia nie zabrakło świątecznej atmosfery i życzeń. Koło gospodyń wiejskich przygotowało dla uczestników liczne smakołyki, w tym ciasteczka, tradycyjne baranki oraz wielkanocną babkę, którą częstowano odwiedzających. Na miejscu działało także stoisko z gorącą kawą, herbatą i ciepłą czekoladą.



Agnieszka Kaźmierczak

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl 1b720e4f46



Maksymilian Witek urodził się 22.03. o godz. 13.05. Chłopczyk ważył 4040g i mierzył 59cm. Jego rodzicami zostali Marek i Weronika z Gaszowic.



Diana Kubek urodziła się 22.03. o godz. 20.55. Dziewczynka ważyła 4140g i mierzyła 58cm. Jej rodzicami zostali Ania i Patryk z Rybnika. W domu na Dianę czeka siostra Iga.



Rozalia Socha urodziła się 23.03. o godz. 10.26. Dziewczynka ważyła 3360g i mierzyła 53cm. Jej rodzicami zostali Marzena i Andrzej z Czyżowic. W domu na Rozalkę czekają siostry Lena i Jagoda oraz bracia Mikołaj, Maciej, Daniel i Patryk.



Radosław Wuwer urodził się 23.03. o godz. 16.37. Chłopczyk ważył 3120g i mierzył 55cm. Jego rodzicami zostali Adam i Judyta z Godowa. Na zdjęciu Radek z rodzicami i siostrą Hanią.



Mikołaj Wierzgoń urodził się 24.03. o godz. 11.04. Chłopczyk ważył 3240g i mierzył 54cm. Jego rodzicami zostali Agnieszka i Mateusz z Wodzisławia Śląskiego.



Florian Jendrysik urodził się 24.03. o godz. 10.00. Chłopczyk ważył 2420g i mierzył 50cm. Jego rodzicami zostali Marta i Adrian z Mszany. W domu na Floriana czeka braciszek Ignaś.



Maja Balon urodziła się 22.03. o godz. 10.25. Dziewczynka ważyła 3400g i mierzyła 51cm. Jej rodzicami zostali Sonia i Mateusz z Rybnika. Na zdjęciu Maja z tatą.



Paweł Wierzgoń urodził się 27.03. o godz. 14:54. Chłopczyk ważył 3700g i mierzył 54 cm. Jego rodzicami zostali Jolanta i Dawid z Wodzisławia Śląskiego.

Rodziłaś w szpitalu w Wodzisławiu? Wypełnij anonimową ankietę

Oddział położniczy wodzisławskiego szpitala prosi pacjentki o anonimowe wypełnienie ankiety satysfakcji. Jak to zrobić? Ankietę można pobrać w wersji papierowej na oddziale (pacjentka otrzymuje ją w trakcie pobytu w szpitalu od położnej). Wypełnioną ankietę należy wrzucić do skrzynki, która znajduje się na korytarzu oddziału położniczego. Ankietę można także wypełnić elektronicznie pod adresem https://forms.gle/jJAJ76v8jt8i5XPW6.



Antoś Łopacz urodził się 27.03. o godz. 14.45. Chłopczyk ważył 3760g i mierzył 57cm. Jego rodzicami zostali Karolina i Marek z Lubomi.

Ominęła cię wizyta naszej fotograf na oddziale? Nic straconego. Wyślij 2 zdjęcia dziecka (1 w pionie, 1 w poziomie) wraz z opisem: imię i nazwisko dziecka, data urodzenia, godzina urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców, miejsce zamieszkania oraz (jeśli są) imiona rodzeństwa na adres e– mail noworodkinowiny@gmail.com. Dołożymy zdjęcia do naszej galerii. O dacie publikacji poinformujemy w e– mailu zwrotnym.



Odwiedziny na oddziale położniczym odbywają się codziennie w godzinach 15.00– 18.00.

eprasa.pl 1b720e4f46

MOTORYZACJA

SPRZEDAM

• Sprzedam Audi B5 Sedan, 74 KW, 1997 r., benzyna, gaz płynny, aktualna polisa i badania techniczne, drugi właściciel, bezwypadkowy, cena do uzgodnienia, tel. 723-555-126.

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

MATRYMONIALNE

• Poznam Panią w średnim wieku do związku, może być z dzieckiem z zamieszkaniem. Tel. 667-808-029.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam dom jednorodzinny w Raciborzu z garażami i warsztatem, działka 23,5 ara. Atrakcyjna lokalizacja, 698-300-561.

PRACA

DAM PRACĘ

• Przyjmę do pracy przy warzywach kobiety oraz mężczyznę z umiejętnościami obsługi ciągnika rolniczego, 504-079-015.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• Sprzedam nowy silnik 1,5 KW, 380 V, tel. 32-419-13-36.

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Opał, węgiel., eko-groszek Szybki transport, tel. 570-817-237.

• Wycinka zieleni - kompleksowo, tel. 723-630-530.

USŁUGI REM.-BUD.

• F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod.-kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.

• Remonty łazienek, malowanie, tapetowanie, gładzie. Remonty mieszkań. Malowanie i ocieplanie elewacji. Złota rączka, tel. 669-921-972.

• Czyszczenie mechaniczne kostki brukowej i granitowej, piaskowanie, impregnacja, mycie i odgrzybianie elewacji budynków. Tel. 519-454-504.

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

ZDROWIE

GERIATRIA

• Agencja Melisa usługi pielęgniarskie i opiekuńcze w domu pacjenta. Powiat wodzisławski. Kontakt: 603-710-975, ul. Pszowska 26, Wodzislaw Śl. Wykwalifikowany i profesjonalny personel.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*

• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**

Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*

• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).

Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*

• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.

Czcionka biała, tło czarne

APLA*

• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.

Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*

• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.

* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27

SKLEP nowiny.pl



45,90 zł 20,90 | 59,90 zł 20,40 | 29,90 zł 19,85 | 40,90 zł 19,85 | 18,90 zł 10,40 | 79,90 zł 69,90 | 47,00 zł | 34,90 zł 24,90

nowiny WODZISŁAWSKIE

Adres redakcji: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Szymon Kamczyk – s.kamczyk@nowiny.pl, tel. 662 059 171
Reklama: Ewa Węgrzyn – e.koczwara@nowiny.pl, tel. 662 058 475

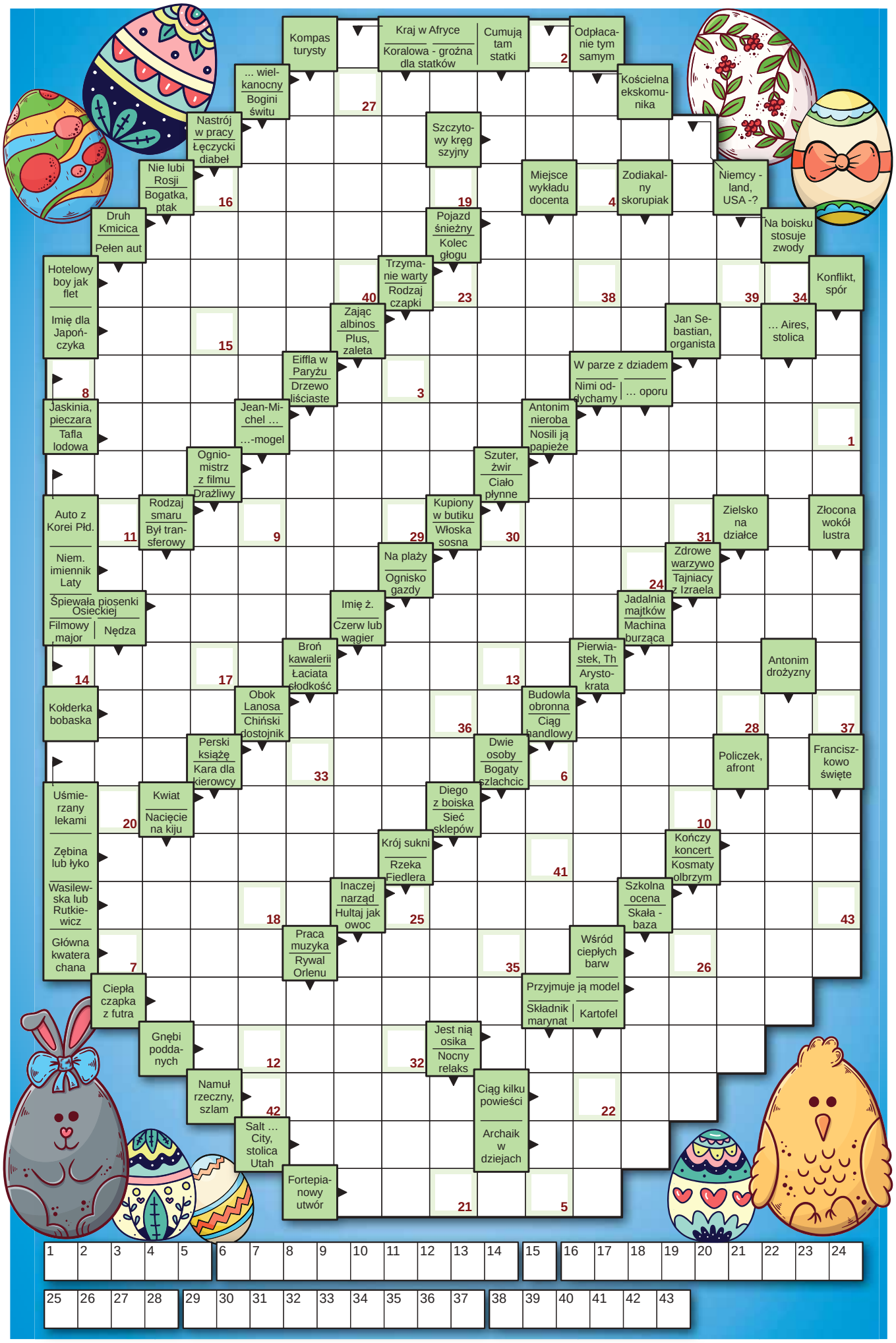
Dziennikarze:
Fryderyk Kamczyk – tel. 516 210 535, e-mail: f.kamczyk@nowiny.pl,
Justyna Koniszewska – tel. 660 489 672, e-mail: j.koniszewska@nowiny.pl.

Redakcja techniczna: Piotr Palik – p.palik@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy | Stowarzyszenie Gazet Lokalnych | Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 1b720e4f46



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Spotkania ożywią Twoje życie. Nie będziesz miał żadnych kłopotów w porozumieniu się z bliskimi Ci ludźmi. Pod jego wpływem sprawy sercowe ułożą się wspaniale.

BYK 21.04 – 20.05
Cieszcie się Byki. Dla większości z Was w związkach partnerskich panować będzie harmonia, porozumienie i spokój. Bykom z pierwszej dekady znaku nie grożą żadne uczuciowe wstrząsy.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Merkury w dobrych aspektach z Saturnem i Plutonem spojrzy na Was łaskawie – teraz macie szansę na miłość, która odmieni wasze życie. Wreszcie zobaczcie świat w różowych kolorach.

RAK 22.06 – 22.07
Raki z drugiej dekady znaku przeżyją prawdziwy wybuch uczuć, planety wróżą najlepiej już istniejącym związkom. Atmosfera będzie wspaniała – kwiaty, cieple słowa, uściski – słowem: jak w wielkim romansie. Samotne Raki mogą spotkać swoją druga połowę, może na całe życie.

LEW 23.07 – 22.08
Twój urok zadziała jak magnes i nie uwolnisz się w tym tygodniu od miłosnych zapędów. Lwy zajęte mogą się spodziewać małżeńskich scen, spowodowanych zazdrością, całkiem zresztą uzasadnioną.

PANNA 23.08 – 22.09
Ten tydzień będzie trudny w relacjach partnerskich. Nie należy na siłę uszczęśliwiać partnera, jeśli czegoś nie chce, nie nakłaniaj go. Panny urodzone w drugiej dekadzie znaku czeka ognisty romans.

WAGA 23.09 – 22.10
W sprawach sercowych wiosna! Będziecie chciały kochać, flirtować i romansować. Tylko to Wam będzie w głowie. W otoczeniu samotnych Wag jest ktoś, kto stanie się dla nich numerem pierwszym.

SKORPION 23.10 – 21.11
Choć poniesie was dziki temperament, poczujecie się bezpiecznie w spokojnym związku. Przez cały luty będziecie żyli w miłosnej gorączce. Jeśli czujecie się znudzeni w stałym związku, czeka was miła odmiana.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Jeżeli jesteś w stałym związku nic nie powinno zakłócić pogodnej atmosfery. Łączące Was więzi jeszcze bardziej się zacieśnią. Wspólne, głębokie przeżycia dotkną sfery duchowej.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Na początku tygodnia może wam się wydawać, że nie jestecie zdolni do miłości. Będzie to jednak stan przejściowy i już około 14 lutego w dzień Świętego Walentego odczujecie znaczną poprawę.

WODNIK 20.01 – 18.02
W tym tygodniu najbardziej skore do flirtów będą Wodniki urodzone przed 4 lutym. Wenus goszcząca w waszym znaku uczyni was bardziej atrakcyjnymi. A wam będzie w głowie sam na sam, ale bez poważniejszych konsekwencji!

RYBY 19.02 – 20.03
Ryby w związkach czeka trudny tydzień – cichych dni i dąsów. W kontaktach z partnerem niewiele się będzie działo. Natomiast samotne Ryby mają okazję w towarzystwie poznać swoją drugą połowę. Czekają ich wspaniałe przeżycia i masa dobrych chwil.

opracował Erwin • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

– Halo!
Dzwonię w sprawie garażu.
– Przepraszam, ale to jest baza rakietowa. Źle pan trafił.
– Nie, to wy żeście źle trafili!

☺☻☺

Chłopak staje pod oknem ukochanej i woła:
– Kochanie ty moje!
Z okna wychyla się ojciec i odpowiada:
– Młody człowieku! Twoja to ona będzie, gdy będziesz płacił za jej rachunki telefoniczne, podręczniki, ciuchy, jedzenie i Internet! A póki co ona jest moja!

☺☻☺

Babcia Jasia była głucha, więc wnuczek kupił jej na 80 urodziny aparat słuchowy.
Miesiąc później:
– Babciu, jak tam Twój aparat słuchowy?
– Bardzo dobrze, wnusiu! Dzięki Tobie już 3 razy zmieniłam testament!

☺☻☺

– W czym panu mogę pomóc?
– Muszę wybrać jakiś prezent na 8 marca.
– Rozumiem, że coś droższego?
– Dlaczego pani tak uważa?
– Ponieważ dziś jest 20 marca.

☺☻☺

Ojciec od jakiegoś czasu podejrzewał syna o ćpanie. Pewnej nocy syn wraca późno do domu i szybko kładzie się spać. Ociec wstaje, przegląda mu kieszenie i... znajduje torebeczkę z białym proszkiem. Bierze to i idzie do łazienki. Wciąga jedną kreskę i... pojaśniało, pociemniało i nic. Hmm... wciągnął w drugą dziurkę i... pojaśniało, pociemniało i nic. Pomału zaczyna się irytować, ale wciąga po raz kolejny. Znów – pojaśniało, pociemniało i nic. Nagle słyszy walenie do drzwi łazienki i głos żony:
– Stefek co ty robisz?
Odpowiada:
– Golę się!
Żona:
– Trzy dni ?

☺☻☺

eprasa.pl 1b720e4f46